Wielki konkurs „Głosu Wielkopolskiego" i PZU — patrz strona 6

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XVI Wydanie AB | Poznań, sobota, 17 grudnia 1960 | Cena 50 gr Nr 301 (5249)

# Ambasador Piotr Abrasimow gościem „Pometowców"

**Jak już informowaliśmy naszych Czytelników — do Poznania przybył z dwudniową wizytą ambasador ZSRR w Warszawie — Piotr Abrasimow. Towarzyszy mu przedstawiciel Związku Radzieckich Towarzystw w Polsce — Michał Tulisow.**

Wczoraj w godzinach rannych Ambasador ZSRR w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydlaka, sekretarza KW — Stefana Olszowskiego oraz M. Tulisowa odwiedził załogę „Pometu". Po powitaniu przez kierownictwo partyjne i gospodarcze fabryki — dyr. Józefa Matuszczaka oraz sekretarza KZ PZPR Włodzimierza Kowalskiego — poinformowano gości o sprawach gospodarczych i pracy polityczno-wychowawczej.

**W roku bieżącym załoga „Pometu" może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Dnia 14 grudnia o godz. 12 wykonała bowiem zadania planu rocznego. Pozwoli to na uzyskanie dodatkowej produkcji wartości 17 milionów złotych. Jest to wynik podjęcia apelu Komitetu Wojewódzkiego Partii o przyspieszenie wykonania planów produkcyjnych. W czasie zwiedzania zakładu, Ambasador żywo interesował się zarówno sprawami technologii produkcji, jak i socjalno-bytowymi. W halach produkcyjnych goście prowadzili serdeczne rozmowy z robotnikami.**

Na zakończenie wizyty w „Pomecie" odbyło się spotkanie Ambasadora z aktywem partyjnym i gospodarczym fabryki. Gorąco przyjęto przemówienie Piotra Abrasimowa, który zapowiedział dalsze zacieśnianie kontaktów robotników polskich i radzieckich. Za razem I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii — Jan Szydlak złożył dzielnej załodze „Pometu" serdeczne gratulacje z okazji przedterminowego wykonania planu rocznego.

O godz. 12 ambasador Piotr Abrasimow wygłosił odczyt w Uniwersytecie Adama Mickiewicza dla pracowników nauki i studentów. Pracowity dzień radzieckiego gościa zakończyło spotkanie z aktywem partyjnym Komitetu Wojewódzkiego.

Plan dzisiejszego dnia przewiduje zwiedzanie powiatu Środa. (jk)

**Zdjęcie nasze przedstawia moment zwiedzania „Pometu". Od lewej — dyrektor Zakładu Józef Matuszczak, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydlak, ambasador Piotr Abrasimow. Pierwszy z prawej to — Michał Tulisow.**

Fot. — E. Kitzmann

## Rozmowy handlowe przedstawicieli NRD i NRF

W czwartek odbyło się kolejne spotkanie przedstawiciela władz zachodnioniemieckich, Leopolda z ministrem handlu NRD Behrendtem, którzy przeprowadzają rozmowy na temat nowego układu handlowego między oboma państwami niemieckimi. Czwartkowe rozmowy odbyły się w Berlinie Zachodnim i trwały dwie godziny. Uzgodniono, że następne spotkanie przedstawicieli obu rządów odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia w demokratycznej części Berlina. (PAP)

## Dla młodych par

**W centrum Moskwy znajduje się piękny sklep przeznaczony specjalnie dla obsługi młodych par — wstępujących w związki małżeńskie. Wszystko tu można dostać czego tylko dusza zapragnie, a uprzejme ekspedientki potrafią doradzić właściwy zakup nawet najbardziej niezdecydowanym. Na zdjęciu: ...a może jeszcze ten serwis do herbaty kupić!**

Fot. — CAF

## Roczny plan DOKP Poznań

15 bm. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Poznań wykonała roczny plan przewozu towarów, co umożliwi przewiezienie do końca br. 550 tys. ton dodatkowego załadunku.

Poznańska DOKP przewiezie w br. o 165 proc. buraków cukrowych i o 32 proc. ziemniaków więcej niż w IV kwartale 1959 r. (h)

## Potężna demonstracja w Algierze

W całym departamencie Oranu szerzy się strajk powszechny — tym razem zorganizowany przez ludność algierską. Sklepy są zamknięte (muzułmańskie). Robotnicy algierscy nie poszli do pracy. Strajk objął również Algier i jego okolice.

Pomimo koncentracji wojska i policji, około południa odbyła się w Algierze nowa potężna demonstracja pod sztandarami FLN.

✸

**Z całego świata napływają wiadomości o solidaryzowaniu się organizacji społecznych z walczącą o niepodległość Algierią. Mnożą się również protesty przeciwko masakrze ludności muzułmańskiej w Algierii. (PAP)**

Czego boi się król?

# Obalenie rządu w Nepalu

**Jak podaje agencja Reutera, król Nepalu Mahendra przejął całkowitą kontrolę w kraju i aresztował premiera rządu Koirale oraz ministrów. Pałac królewski w stolicy Nepalu Katmandu, otoczony został przez oddziały wojskowe, a ulice miasta patrolowane są przez jednostki policji.**

Król wydał rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i zawieszeniu praw konstytucyjnych. Rozwiązał on obie izby parlamentu.

W oświadczeniu wygłoszonym przez radio król Mahendra stwierdził, że przejął w swoje ręce całą władzę w kraju „do czasu powzięcia odpowiednich kroków".

Ambasador Nepalu w Delhi oświadczył, że będąc niedawno w swym kraju, zauważył oznaki „powszechnego niezadowolenia" którego powodem był fakt, iż rząd rekwirował ziemię bez odszkodowania. Ambasador mówił także o aktywizacji komunistów Nepalu.

**W ostatnich wyborach municypalnych w Nepalu komuniści rzeczywiście odnieśli sukces, co było komentowane z zaniepokojeniem przez prawicową prasę indyjską. W ostatnich przemówieniach premiera Koirali powtarzały się często wezwania do walki z feudalizmem. (PAP)**

# Chemia pomoże rolnictwu

**Będzie więcej nawozów mineralnych**

**Rozwój produkcji nawozów mineralnych oraz chemicznych środków ochrony roślin w latach 1961—1965 był tematem krajowej narady, zorganizowanej 15 bm. w Warszawie przez Ministerstwo Rolnictwa. Uczestniczyli w niej kierownicy wydziałów rolnych prezydiów wojewódzkich rad narodowych, przedstawiciele kółek rolniczych, spółdzielczości samopomocowej oraz przemysłu chemicznego. Na obrady przybył również minister rolnictwa — M. Jagielski.**

Narodowy Plan Gospodarczy na lata 1961—1965 — jak stwierdził w referacie wiceminister rolnictwa, St. Gucwa — zakłada bardzo poważny, wynoszący ogółem 65,5 procent wzrost zaopatrzenia rolnictwa w nawozy mineralne. W ostatnim roku nadchodzącej 5-latki dostawy nawozów mineralnych w czystym składniku wyniosą 1243 tys. ton. Jednak poprawa zaopatrzenia nastąpi już w roku 1961, kiedy na potrzeby rolnictwa przekazanych zostanie ogółem 794 tys. ton nawozów, to jest o około 43 tysiące ton więcej niż w bież. roku. **Między innymi zapadła decyzja rozpoczęcia budowy nowej wielkiej fabryki związków azotowych w jednym ze wschodnich województw kraju.**

Według opracowanych założeń, dostawy wapna nawozowego wzrosną w 5-latce ponad 3,5 raza, a nawozów fosforowych — prawie dwa razy. Rozpoczęta też zostanie produkcja nowych asortymentów nawozów mineralnych.

Najbliższa 5-latka przyniesie również znaczny rozwój produkcji chemicznych środków ochrony roślin. W roku 1965 przemysł dostarczy ich około 111 tys. ton w stosunku do obecnego poziomu produkcji będzie to 2,5 raza więcej. (PAP)

Bestialskie torturowanie premiera Lumumby

## Mobilizacja w Stanleyville

Premiera Lumumbę poddano w Thysville torturom, wzorowanym na praktykach średniowiecznych. Według wiadomości napływających z Afryki, został on oślepiony.

Sekretarza organizacji młodzieżowej Narodowego Ruchu Kongijskiego (MNC), Nzuzi, zamordowano w celi więziennej w pobliżu Leopoldville. Istnieją obawy, że bandyci mobutowscy zamordowali również ministra informacji legalnego rządu Konga, Kaszamurę.

**Depesze mówią o aresztowaniu setek działaczy politycznych Konga.**

Agencja Reutera podaje, że legalny rząd Konga, który znajduje się obecnie w Stanleyville, ogłosił mobilizację ludności w mieście i prowincji (wschodniej). Jest to odpowiedź na wtargnięcie wojsk mobutowskich w granice tej prowincji.

**Prasa kairska donosi, że prezydent Nasser otrzymał depeszę ze Stanleyville z prośbą o natychmiastową materiałową i wojskową pomoc dla legalnego rządu kongijskiego. Depesze podkreślają dramatyczną sytuację i proszą o jak najszybszą odpowiedź. (PAP)**

## Laos walczy!

Jak donosi korespondent agencji France Presse, po okresie względnego spokoju walki w stolicy Laosu — Vientiane wybuchły z nową siłą. Od wschodu do miasta podeszły silne jednostki wojsk Nosavana, wyposażone w czołgi i ciężką artylerię. Broń tę otrzymali spiskowcy od USA i Syjamu. Spadochroniarze kapitana Kong Le musieli się wycofać.

Do walki z interwentami amerykańskimi i ich sojusznikami z bloku SEATO poderwał się cały naród laotański. Na apel partii Neo Lao Haksat i jej przywódcy Souphanouvonga w całym kraju formowane są oddziały wojskowe, które wspólnie z jednostkami Patet Lao dokonują ataków na tyły buntowniczych wojsk Nosavana. (PAP)

# W 200 rocznicę urodzin mistrza Jana

**16 bm. w 200 rocznicę urodzin Jana Kilińskiego, w Trzemesznie na Kujawach rodzinnym mieście słynnego bohatera insurekcji warszawskiej młodzież wysłuchała na apelach odczytów o jego życiu i działalności. Ojciec najsławniejszego polskiego szewca był w Trzemesznie mularzem i m. in. restaurował znaną kolegiatę romańską, a sam mistrz Jan pobierał tu nauki w szkole oraz wyuczył się zawodu.**

**W centralnym punkcie miasta przystąpiono do wzniesienia cokołu, na którym stanie pomnik Jana Kilińskiego. Ok. 2,5 metrowa kamienna statua, przedstawiająca bohatera dobywającego szabli, jest dziełem warszawskiego rzeźbiarza Zbigniewa Durajewskiego. Pomnik ufundowali rzemieślnicy ze wszystkich stron kraju. Zjadą oni gremialnie na uroczystości, które w kwietniu przyszłego roku — w rocznicę insurekcji warszawskiej 1794 roku — odbędą się w Trzemesznie. (PAP)**

## Okrady Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

Posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, które odbyło się 15 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prof. **Stanisława Kulczyńskiego**, poświęcone było omówieniu uchwał prezydium Światowej Rady Pokoju w Bukareszcie.

Sprawozdanie z sesji bukareszteńskiej złożył wiceprzewodniczący OKP — pos. Ostap Dłuski.

Omówił on następnie znaczenie moskiewskiej narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych oraz zadania polskiego ruchu pokoju. **Uchwały moskiewskiej narady — oświadczył mówca — zawierają najbardziej wszechstronną i głęboką analizę aktualnej sytuacji światowej oraz wskazują drogę pokojowego współistnienia, które jest najwyższym nakazem naszych czasów. W obecnej sytuacji międzynarodowej wielka rola przypada polskiemu ruchowi pokoju, który posiada duże zasługi m. in. we właściwym oświetlaniu problemu niemieckiego i niebezpieczeństwa odwetowej polityki militarnych kół NRF dla pokoju w świecie. (PAP)**

## *Do trzech razy sztuka...*

*...mówi staropolskie przysłowie. Nie przejmując się tym zbytnio, „Sztandar Młodych" nie poprzestaje na trzech poznańskich wydaniach, lecz przygotowuje już czwarte. O tym, że będzie ono z pewnością ciekawe — wiedzą już z doświadczenia stali Czytelnicy „SM". Do kupna nowego wydania zachęcamy jednak wszystkich*

*Najbliższe wydanie „SM-Poznań" ukaże się w kioskach „Ruchu" już w sobotę, 17 bm.*

# Strzelanina w Addis Abebie

**Książę Wassan utworzył nowy rząd**

**Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu w czwartek po południu, w stolicy Etiopii Addis Abebie — doszło do zamieszek. W strzelaninie, jaka wywiązała się na ulicach miasta, padli zabici i ranni. Bliższych szczegółów brak.**

Jak podała rozgłośnia Addis Abeby, syn cesarza Haile Selassie, książę Asfa Wassan ogłosił się w czwartek królem Etiopii. Parlament kraju został rozwiązany na czas nieokreślony.

**Agencja AP podaje, że ambasada amerykańska w Addis Abebie poinformowała departament stanu USA, iż przewrót w Etiopii w dniu 14 grudnia dokonany został przez gwardię cesarską. W skład tej gwardii wchodzi około 9 batalionów, liczących 5 tys. ludzi.**

**Według niepotwierdzonych doniesień, na czele nowego rządu utworzonego po przewrocie, stanął były ambasador Etiopii w USA i Indiach, Ras Imru.**

Haile Selassie po przybyciu z Brazylii, wylądował w stolicy autonomicznej prowincji Erytrei w mieście Asmara.

## *100 milionów ton węgla*

**W dniu 16. XII. 1960 r. przemysł górniczy wydobył po raz pierwszy w historii naszego górnictwa 100-milionową w skali rocznej tonę węgla. Na zdjęciu: wieża wyciągowa.**

CAF-fot. Seko

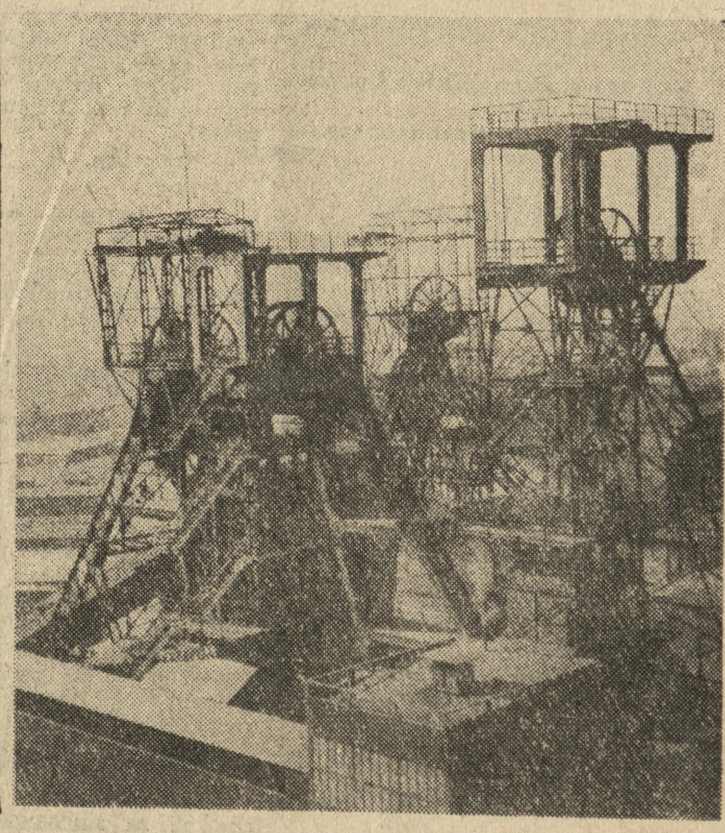

## ŻABA

**DEFICYTOWA**

Na walnym zgromadzeniu spółki akcyjnej „Lufthansa AG" zachodnioniemieckiego towarzystwa lotniczego, uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego towarzystwa z 70 do 180 mln DM.

Przedsiębiorstwo „Lufthansa AG" jest nadal deficytowe. Do każdego przebytego tono-kilometra dopłacono w ubiegłym roku 19,58 fenigów.

**Z OGŁOSZENIA**

Bundeswehra rozpoczęła rekrutację do korpusu oficerskiego przy pomocy ogłoszeń w prasie. Wychodzący na terenie Saary dziennik „Saarbrücknęr Zeitung", zamieścił całokolumnowe ogłoszenie opatrzone portretem młodego oficera Bundeswehry wraz z zachęcającym tekstem-komentarzem. Wystarczy odciąć i wysłać załączony do ogłoszenia kupon, by odwrotnie otrzymać obszerną informację dotyczącą szczegółów służby w Bundeswehrze.

**CHCĄ WSPÓŁPRACOWAĆ**

Zachodnioniemiecki Związek Gimnastyczny i Sportowy reprezentujący wszystkie organizacje sportowe NRF, nadal — wbrew naciskowi wywieranemu przez rząd — podtrzymuje żądanie utrzymywania łączności z identyczną organizacją w NRD.

Przewodniczącym zachodnioniemieckiego Związku ponownie wybrany został Daume, który opowiedział się za podjęciem rozmów z przedstawicielami organizacji sportowych z NRD.

ZAP

# Nowe potwierdzenie słuszności polityki współistnienia

**Jak donosi londyński korespondent TASS, postępowe koła brytyjskie przyjęły z zadowoleniem oświadczenie opublikowane o moskiewskiej naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych oraz ich apel do narodów całego świata. W kołach tych wyrażana jest opinia, że zarówno oświadczenie, jak i apel pomogą brytyjskim bojownikom o pokój w ich działalności.**

W kilka dni po opublikowaniu oświadczenia moskiewskiego, posłanka do Izby Gmin, członek Komitetu Wykonawczego Labour Party Jenny Lee wystąpiła w parlamencie z projektem rezolucji solidaryzującej się z wyrażonym w oświadczeniu przekonaniem, iż pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych jest rzeczą możliwą. Pod rezolucją zaczęli składać podpisy posłowie labourzystowscy reprezentujący zarówno lewe, jak i prawe skrzydło partii, a liczba tych podpisów stale wzrasta.

W rozmowie z korespondentem TASS szereg posłów labourzystowskich zaznaczyło, iż dokumenty opublikowane po naradzie moskiewskiej są z wielkim zainteresowaniem omawiane w kołach parlamentarnych.

Dokumenty te oświadczył poseł labourzystowski Swingler wywarły poważny wpływ wśród brytyjskich bojowników o pokój. **Umacnia się pogląd, iż nadszedł czas, aby wystąpić z nową inicjatywą przeprowadzenia rokowań rozbrojeniowych.** Nie ulega wątpliwości — dodał Swingler — iż w całej Anglii wzmaga się ruch na rzecz rozbrojenia nuklearnego.

Zwolennicy polityki powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz złagodzenia napięcia międzynarodowego — oświadczył inny członek parlamentu labourzysta William Waorbey przyjęli z wielkim zadowoleniem oświadczenie i apel opublikowane po naradzie moskiewskiej. Jesteśmy szczególnie zadowoleni, iż dokumenty te potwierdzają politykę pokojowego współistnienia i współpracy między wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustrojów społecznych. **Pomoże to niewątpliwie w walce z tymi siłami, które wciąż jeszcze wierzą w politykę rokowań „z pozycji siły".**

PAP

## Ofiary wypadku w CDD czują się lepiej

Z informacji uzyskanych rano 16 bm. w kilku warszawskich szpitalach wynika, że stan zdrowia osób poturbowanych wczoraj wskutek paniki wywołanej pożarem w Centralnym Domu Dziecka, w Warszawie poprawił się, a życiu ich nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. 4-letnia Joasia Wypustek, która doznała zgniecenia klatki piersiowej, została w nocy wyprowadzona z ogólnego wstrząsu i czuje się lepiej. Polepszył się również stan przebywającej w tym samym szpitalu — chirurgii urazowej przy Al. Jerozolimskich, 10-letniej Tereski Pojedyńskiej.

PAP

## Uczeni przygotowują lądowanie na Księżycu

W Leningradzie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja w sprawie Księżyca, w której biorą udział astronomowie, geofizycy i geolodzy Austrii, Anglii, Bułgarii, Francji, NRD i NRF, Polski, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. **Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja na świecie.** Celem jej jest przygotowanie do umieszczenia na Księżycu automatycznego obserwatorium, a następnie wysadzenie pierwszych kosmonautów.

Aby pomyślnie rozwiązać to zadanie, trzeba poznać dokładnie układ powierzchni Księżyca, jego wzniesienia, doliny i fizyczne właściwości a ponadto przewidzieć wszystkie niespodzianki, na jakie może natrafić pierwszy kosmonauta po przybyciu na Księżyc.

Uczeni radzieccy przedłożyli szczegółowo opracowaną mapę Księżyca. W ciągu obrad, które trwać mają przeszło tydzień, wygłoszonych zostanie 80 referatów. (fh)

## Z prasy:

**Brytyjska opinia publiczna zareagowała niezwykle gwałtownie na przygotowania ze strony rządu bońskiego do podjęcia „inwazji" zachodnioniemieckich jednostek wojskowych na terytorium Anglii w celu założenia tam baz wojskowych i poligonów ćwiczebnych.**

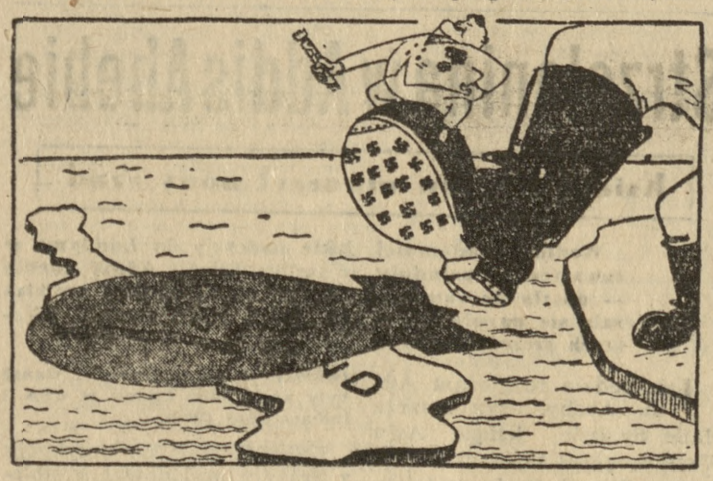

NASTĘPCA V-2

„BZ" am Abend

**Postęp techniczny musi być tańszy!**

# Z III Krajowej Narady Ekonomistów Przemysłu

**Wczoraj w ostatnim dniu III Krajowej Narady Ekonomistów Przemysłu poświęconej ekonomicznym zagadnieniom postępu technicznego, obradom przewodniczył prezes Poznańskiego Oddziału PTE prof. dr Z. Zakrzewski.**

Po zwięzłym referacie HCP, wysłuchano opracowań dotyczących: 1) metodyki i planowania postępu technicznego (referował mgr Elbanowski); 2) analizy efektywności ekonomicznej przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych (referował — mgr A. Brzeziński); 3) form ewidencyjnych kosztów i zysków postępu technicznego (referował — M. Brzeziński) oraz referat mgr. E. Idziaka pt. „Systemy bodźców zainteresowania materialnego a postęp techniczny". Następnie kontynuowano dyskusję nad materiałami, które podsumował przewodniczący komisji wniosków — dyrektor ekonomiczny HCP — mgr Fr. Szmidt.

Nie sposób w krótkiej informacji oddać całej przebogatej treści obrad. Wszystkie materiały zostaną powielone i w formie zeszytu przesłane każdemu z kilkuset uczestników narady. **Dobrze byłoby jednak wydać je drukiem i udostępnić szerszej rzeszy ekonomistów i techników.**

O wadze problemów poruszonych na naradzie niech świadczą jednak dwie wyrwane z całości problematyki sprawy.

Oto w tych dniach dokonano analizy wykorzystania funduszu postępu technicznego za 3 kwartały br. I co się okazało? Podobnie jak w roku ubiegłym, fundusz nie będzie wykorzystany. **W 9 mies. wykorzystano zaledwie 54,5 proc. stojącej do dyspozycji resortów sumy, przy czym na zadania konstrukcyjno-doświadczalne wykorzystano zaledwie 40 proc. zaplanowanych kwot.**

Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy? — zastanawiano się na naradzie.

I... ekonomiści z ołówkiem w ręku wyliczyli, że stan taki będzie trwał, jak długo realizacja planu bieżącej produkcji będzie decydującym kryterium oceny działalności przedsiębiorstw. Wdrażanie postępu technicznego bowiem bardzo często „przeszkadza" w realizacji planów. Z drugiej strony zdarza się, że pieniądze znajdują się w dyspozycji resortów, lecz nie ma ich w zakładach. Trudno np. uwierzyć — ale **taki kolos przemysłowy jakim jest „Cegielski" nie ma własnego Funduszu Postępu Technicznego.**

Sprawa druga — ceny surowców i materiałów do produkcji wciąż jeszcze nie odpowiadają ich rzeczywistej wartości. Ekonomiści i konstruktorzy nie mogą więc wybrać rozwiązań dla gospodarki najtańszych, najkorzystniejszych. Te i wiele innych problemów znalazły na naradzie wszechstronne, poparte przykładami, naświetlenie. III Krajowa Narada Ekonomistów Przemysłu niewątpliwie wskazała nowe drogi rozwiązania tych trudnych problemów. (pch)

przed KONGRESEM TECHNIKI

## Nie tylko co ale i — jak?

**Prace przygotowawcze do IV Kongresu Techników przebiegają pod hasłem: „Nie tylko co robić, ale i — jak robić". W odróżnieniu od poprzedniego, w pracach przygotowawczych do IV Kongresu uczestniczą również związki zawodowe, Polska Akademia Nauk, Komitet do Spraw Techniki i inne organizacje.**

„Kongres" wojewódzki odbędzie się 21 bm. Uczestniczyć w nim będzie 320 inżynierów i techników, w tym co jest godne podkreślenia — 67 pracowników naukowych.

Obecny kierunek prac przedkongresowych w województwie skupia się na rozbudowie przemysłu, szczególnie spożywczego (bez dodatkowych funduszów), potanieniu inwestycji, rozwoju produkcji antyimportowej oraz budownictwa miejskiego, i wiejskiego. Sporo uwagi poświęca się przemysłowi terenowemu nie nadążającemu za potrzebami, głównie ze względu na przestarzały park maszynowy i brak kwalifikowanych kadr inżynieryjno-technicznych.

Poważne znaczenie przywiązuje się do rozwoju Klubów Techniki i Racjonalizacji, zwłaszcza na terenie województwa. WKZZ przewiduje m. in. utworzenie w pięciu miastach (Kalisz, Ostrów, Gniezno, Leszno, Piła) **powiatowych rad postępu technicznego.**

Dyskusja przedkongresowa w zakładach pracy przyczyniła się do ożywienia środowiska inżynieryjno-technicznego. Są już pierwsze widoczne rezultaty. Dowiemy się o nich 21 grudnia. (mh)

## Powołanie Komisji Historii Ruchu Zawodowego

Pod kierownictwem przewodniczącego Prezydium WKZZ — **Maksymiliana Bartza** odbyło się wczoraj zebranie działaczy związkowych okresu międzywojennego, na którym powołana została Komisja Historii Ruchu Zawodowego w Wielkopolsce.

Przewodniczącym Komisji został wybrany prof. dr **Tadeusz Kurkiewicz, a sekretarzem — Tadeusz Sikora.** Ponadto w skład Komisji weszli: **Franciszek Kurzawa, Waleria Góralska, Franciszek Ponitka, Stanisław Bukowski, Czesław Grajek, Wojciech Walczak i Wacław Ryszkowski.**

Zadaniem Komisji będzie gromadzenie i opracowanie materiałów do bibliografii, pamiętników i biografii związanych z historią ruchu zawodowego w Wielkopolsce. (h)

**Gdzie jest kres naiwności?**

## Argentyna i pół miliona złotych

Prokuratura m. Poznania zakończyła śledztwo w sprawie Michała i Olgierda Jankowskich, podejrzanych o dokonanie 23 przestępstw — głównie oszustw.

Jankowscy (ojciec i syn) posiadali w Nienawiszczu (pow. Oborniki) 15-hektarowe gospodarstwo. Znajdowało się w opłakanym stanie choć na jego intensyfikację oskarżeni otrzymali kredyty z banku. Śledztwo wykazało, że Jankowscy od 1958 roku zaczęli dokonywać przestępczych kombinacji — i to głównie w Poznaniu.

Preludium stanowiła zwykle dłuższa „mowa" na temat znajomości. Oskarżeni twierdzili, że posiadają je wśród... najwyższych władz państwowych i partyjnych, w ministerstwach, instytucie farmaceutycznym, w banku argentyńskim („oczywiście" w Buenos Aires) itd. itd.

Ponoć także twierdzili iż **ród Jankowskich skoligacony jest z Kościuszką i Piastami(?).** Po takim wstępie następowała prośba o pożyczkę i zapewnienie opłaty wysokich odsetek. Na co pożyczka? Przede wszystkim na podniesienie dochodowości gospodarstwa znajdującego się w dobrym (?!) stanie, dalej — na rozwój hodowli ziół, ratowanie chorej żony, zakup znaczków skarbowych (!?), założenie przedsiębiorstwa transportowego itp. W sumie pod pretekstem zaciągnięcia pożyczek wyłudzono 518 tys. zł. Gdzież kres ludzkiej naiwności? (ak)

Na kogo czeka
300.000 zł
„za piątkę"
W „KOZIOŁKACH"?!
Może właśnie na Ciebie?!

JÓZEF HEN

# Kwiecień

— Szpice szły w tych kierunkach.

— Tak jest.

— Z której strony szliście z pułkownikiem?

Klukwa wciąż patrzył na mapę.

— Głowa mnie boli — wyjąkał wreszcie.

Kononow skinął na Pawła:

— Daj mu spirytusu.

Klukwa natychmiast się ożywił. Wypił duszkiem i powiedział:

— Myśmy szli z prawego skrzydła.

— Tu?

— Chyba tak. Z prawej strony mieliśmy staw.

— Aha, więc to tu. Wystarczy. — Stepanenko zrobił kółko na szkicu i poszedł do telefonu.

Odciągnąłem na bok Kononowa.

— Co robicie?

— Idziemy po Czaprana.

— Po co? — spytałem.

— Żeby go nie zostawiać w niemieckich rękach.

— Jutro cały teren będzie nasz!

— Ale Czaprana chcemy mieć dziś. Gniew dusił mi gardło.

— Po co? Co mu to pomoże?

— To nasz dowódca.

— Myślałem, że jesteście rozsądniejsi!

— Do diabła z waszym rozsądkiem.

— Jutro będziecie mieć Czaprana!

— Ale nie wiem w jakim stanie.

— Jemu wszystko jedno.

— Nam nie! Pójdziemy po niego i wyprzemy Niemców ze Schwarzwasser. On tego chciał.

— Kononow!

— Idźcie do diabła!

Chwyciłem go za ramię.

— Kononow. Czapran dostał, na co zasłużył. Zginął jak idiota — i niech leży, gdzie leży. Weźmiecie go jutro. Nie musicie mnożyć trupów. Weźcie ołówek do ręki. Ilu ludzi zginie przez niego?

— Nie wiem.

— Ilu?

— Ilu zechce — odparł Kononow. Krzyknął do Stepanenki: — Uprzedź Kudleja, że pójdą tylko ochotnicy!

Zbliżył się Szumibór.

— Pułkowniku, ja też idę — powiedział.

— Ty? — naskoczyłem na niego.

— Tak jest. Idę po ciało Czaprana.

— Szczeniaku! — zawołałem. — Ty go przecież pierwszy przejrzałeś.

Spojrzał na mnie z pogardą.

— Pan nic nie rozumie.

— Nie — powiedziałem cicho. — Rozumiem wszystko. Widziałem to sto razy.

— Możliwe, że widział pan za dużo. I dlatego nie rozumie pan najprostszych rzeczy.

Zrobiło mi się gorąco. Wiedziałem, że mam rację. Wiedziałem, że nie mam racji. Pogadałbym sobie teraz z Anklewiczem. Zatęskniłem za jego śpiewną, powolną mową.

Zadzwonił Kudlej. Kononow sam chwycił za słuchawkę. Zgłosili się? Ilu? Pytam — ilu? Co szósta kompania? Cała kompania? Kononow wzruszony przekazał nam: „Szósta kompania zgłosiła się w komplecie na ochotnika". Dobrze, niech triumfuje. Znam to. Znam wszystko. Kononow powiedział do aparatu, że kilka osób dołączy ze sztabu. Wydawał dyspozycje: wykurzyć Niemców pancerfaustami. Podejść pod ogrody. Jeśli natrafi się na opór, utrzymać linię. Jeśli oporu nie będzie, zająć miejscowość. Operację zacząć o dwudziestej trzydzieści.

Wyszliśmy na dwór. Szło nas pięciu: Szumibór, Sulikowski, Paweł, Klukwa i ja. Zrobiło się zupełnie ciemno, dochodziła ósma, więc postanowiliśmy śpieszyć do Kudleja. Szliśmy w milczeniu, pierwszy Szumibór, a ostatni ja.

17

Poprzez ciemności sunęło ku mnie moje nazwisko. Leżałem w wilgotnym rowie, ściskałem kurczowo automat i słuchałem jak to słowo myszkuje i błądzi. Doświadczyłem już nieraz takich omamów: w nocnej ciszy, na samotnej kwaterze zdarzało mi się słyszeć tuż obok łóżka głos syna. Zrywałem się, zapalałem światło. Teraz się nie zerwałem. Leżałem nadal bez ruchu. Czy jest tu kapitan Hyrny? Nie. Tak. Hyrny? Tak. Hyrny. Kto widział Hyrnego? Jakiś motor grał tuż za mną na cichych obrotach. Hyrny? Nie wiem. Ej ty. Co?... rny. Moje nazwisko pulsowało w ciemnościach, załamało się na pomruku niewidzialnego motoru, wychyliło się i dało nura w szmer gałęzi. Wstałem.

— Jestem tutaj.

— Kapitan Hyrny? — usłyszałem w ciemnościach.

Ten głos mi coś przypominał, jakieś przykre wydarzenie. Przeszły mnie ciarki, zdarzenie było przykre i drażniące.

— Tak jest.

— Mogę was prosić?

Już wiem, co mi ten głos przypominał: huculski kapelusz. Gdzież to go widziałem? Aha, siedemnastu mężczyzn, którzy byli ojcami dezerterów.

— Czy to pilna sprawa, majorze? — spytałem.

— Tak, bardzo.

Podszedłem do limuzyny. Stała w cieniu drzew, kilka kroków od naszych stanowisk.

— Ryzykant z was, majorze — zauważyłem.

Lipiec otworzył drzwiczki auta.

— Siadajcie.

— Nie mogę. Idę po Czaprana.

— Zdaje się, że jesteście prokuratorem dywizji — powiedział major.

— Macie do mnie coś urzędowego?

— Jak najbardziej.

— Załatwimy to jutro.

— Zawarliście z Panem Bogiem umowę, że kule was omijają?

— Idę po Czaprana.

Lipiec trzasnął drzwiczkami auta.

— A mnie się zdawało, że nie byliście zachwyceni tą eskapadą!

— Przyjaźniłem się z nim.

— Dobrze, idźcie. Rozstrzelamy ich bez was.

— Rozstrzelacie? — krzyknąłem. — Kogo? — Chwyciłem go za ramię. — Uprzedzam, że wniosę oskarżenie! Dojdę do najwyższych władz!

— Zgoda, zgoda — powiedział spokojnie Lipiec. — Ja wiem swoje.

— O kogo chodzi? — spytałem.

*(Ciąg dalszy nastąpi)* [41]

Jak długo jeszcze?

# Łaszcz naszych czasów

W rzeczypospolitej szlacheckiej wiódł burzliwy żywot strażnik koronny Samuel Łaszcz. Tyle razy — pisze Sienkiewicz przeciw prawu wykroczył, — że dawno powinien głowę położyć. Tymczasem Łaszcz drwił z wyroków sądowych każąc nimi podbijać swą delię.

W późniejszych czasach sporo było naśladowców pana Łaszcza. Trafiają się także i dzisiaj. Działają jednak nieco inaczej...

## „Drobny" rzemieślnik

Rok 1956. Przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu znajduje się mały warsztat. Pełna nazwa: „Koncesjonowany warsztat elektroinstalacyjny — Radomir Jakubowski — mistrz elektryk".

Mistrz podaje Wydz. Finansowemu DRN Wilda, że na rok 1956 przewiduje obrót w wysokości 108 tys. zł. 14 maja tegoż roku pisze odwołanie od decyzji ustalającej ryczałt podatkowy w wysokości 3 tys. zł miesięcznie. Oto fragment z uzasadnienia wniosku (cytat in extenso):

**„Jestem drobnym rzemieślnikiem prowadzący drobny zakład rzemieślniczy. Stanowi on jedyne źródło utrzymania i dochodu. Jako człowiek chory nie jestem zdolny do wydajnej pracy. Warsztat prowadzę poto by mieć środki na skromne utrzymanie. Nie należę do kapitalistów ani spekulantów chcących wykorzystać konjuktóre dla wzbogacenia się...".**

Drobny rzemieślnik w drobnym warsztacie. Tyle wiedział o Jakubowskim Wydział Finansowy. Dopiero w 1958 r. inspektorat kontrolno-rewizyjny ujawnił prawdę. Oto rzeczywiste obroty: 1956 rok — 404 tys. zł, 1957 — 690 tys. zł, 1958 — 450 tys. zł.

## „Pionier" elektryfikacji

Od 1956 roku Jakubowski działa na niwie elektryfikacji wsi. Jak? Przedstawmy to na przykładzie trzech wsi Kokorzyna, Szczodrowa i Osieku (pow. Kościan). Prace rozpoczynają się tu w 1957 r. i wg umowy mają być w grudniu tegoż roku zakończone.

**Co robi „pionier" elektryfikacji? Przede wszystkim pobiera zaliczki. W Kokorzynie 440 tys. zł (wartość prac wg umowy — 498 tys. zł), w Szczodrowie — 300 tys. zł (353 tys. zł), a w Osieku — 250 tys. zł (332 tys. zł). Kwoty duże. Za to tempo prac ślimacze. Robotnicy zmieniają się jak rękawiczki. Na budowie usterka goni usterkę. Stosuje się nieprzepisowe materiały, które grożą porażeniem prądem.**

**W 1960 r. stopień zaawansowania robót waha się w granicach 70 proc.(!). Prace zostają przejęte przez inne firmy, które muszą m. in. na całej długości naprawiać niefachowo zbudowaną linię energetyczną.**

**Jakubowski wystawia natomiast rachunki. Rachunek za prace w Kokorzynie zostaje zakwestionowany. Za radą inspektora nadzoru „pionier" zwraca się do inżyniera, by oszacował wartość robót. Wynik — 348 tys. zł. Jakubowskiemu nie przeszkadza to wypisać na rachunku... 499 tys. zł.**

**9 kwietnia br. — taka data widnieje na rachunku dla Osieku. Ceny materiałów są tu zbyt wygórowane. Ponadto z rachunku wynika, że Jakubowski każe sobie płacić za prace wykonane przez... inwestora oraz za materiał dostarczony przez inwestora.**

W sumie oblicza się, że spółdzielnie produkcyjne wspomnianych 3 wsi w związku z pracą Jakubowskiego muszą na konto strat zapisać ok. 400 tys. zł.

## Milion długów

W bież. roku „pionier" uszczęśliwiał swą działalnością Turek. Zasięgnąłem na ten temat języka w Prezydium PRN.

Ano, Jakubowski był. Podjął kilka prac i zaliczek. Trochę popracował choć nie otrzymał koncesji (wydanej przez DRN Wilda tutaj nie honorowano). W końcu zostawił rozpoczęte roboty i „wybył". Szukaj wiatru w polu!

Pora na krótki bilans długów. Wydział Finansowy DRN Wilda rości sobie pretensje do 255 tys. zł z tytułu zaległych podatków, grzywny i składek. Ponadto komornik ma do ściągnięcia długi — bankowy i osób prywatnych — na kwotę 70 tys. zł. Kokorzyn, Osiek i Szczodrowo — to 400 tys. zł. A przecież mistrz „elektryfikował" wiele innych wsi. W sumie więc można założyć, że kwota długów sięga miliona złotych.

## Nieudolność?

Przesadą byłoby twierdzić, że w sprawie tej nic nie zrobiono. Tak nie jest. Uderza jednak przewlekłość postępowania i brak bardziej konkretnych rezultatów. **Oto w 1958 r. ujawniono zatajanie przed wydziałem finansowym działalności elektryfikacyjnej. Tymczasem dopiero w bież. roku zajęto Jakubowskiemu willę (przymusowa hipoteka w kwocie 305 tys. zł na rzecz Skarbu Państwa). Dopiero w listopadzie br.(!) Wydział Przemysłu DRN Wilda odebrał mistrzowi koncesję.**

6 sierpnia br. Jakubowski storpedował licytację, która miała objąć szereg zajętych mu przedmiotów. O tym przestępstwie prokuratura została zawiadomiona... 21 października.

Teraz o rzeczach dziwnych i ciekawych. W listopadzie u sędziego wydziału egzekucyjnego Sądu Powiatowego dla m. Poznania zjawili się dwaj urzędnicy Wydziału Finansowego DRN Wilda. Pytali się czy nie można by zwolnić pewnych kwot zajętych w Turku — celem opłacenia pracowników zaangażowanych przez Jakubowskiego. Sędzia odmówił, bo to kolidowałoby z prawem.

**Konkluzja? Walka trwa, ale fakt tem jest, że długi Jakubowskiego zamiast maleć — rosną. I właśnie pretensje można mieć o to, że po tylu smutnych doświadczeniach nikt nie zdobył się na uniemożliwienie Jakubowskiemu dalszej radosnej twórczości. Twórczości, która została przedstawiona fragmentarycznie i w ogromnym skrócie. Ale i te fakty pozwalają chyba stwierdzić, że dotychczasowa bezkarność Jakubowskiego woła o energiczniejszą akcję. I to również ze strony samych rzemieślników. Bo właśnie Jakubowski naraża na szwank dobre imię wielkopolskiego rzemiosła.**

**MICHAŁ ŁUCZAK**

# Książka najbardziej wspólna

**Nowy Rocznik Statystyczny w tempie rekordowym**

**W roku bieżącym Główny Urząd Statystyczny o cały miesiąc wcześniej, aniżeli zazwyczaj opracował i wydał Rocznik Statystyczny — 1960 r. Jest to sukces godny uznania, jako że szybkość liczy się przy wydawnictwach statystycznych podwójnie. Sukces jest tym wyrazistszy, iż równocześnie tematyka Rocznika Statystycznego uległa wydatnemu zwiększeniu.**

Warto wspomnieć o tym, jak rozbudowywana była tematyka Rocznika Statystycznego od czasu odnowy statystyki, tj. od 1955 roku. I tak Rocznik Statystyczny — 1955 zawierał 306 tablic. W kolejnych latach liczba tablic wynosiła 446, 600, 658, 793 tablic, a obecny Rocznik Statystyczny zawiera 835 tablic. Wydany właśnie Rocznik przynosi m. in. zupełnie nowe pozycje statystyczne w każdym niemal dziale statystyki gospodarczej. Również statystyka społeczna, statystyka dotycząca stosunków kulturalnych, prawno-sądowych i innych, zawiera zgoła nowe rozdziały i tematy w Roczniku Statystycznym 1960 r.

**Najpoważniej rozszerzono jednak dział „rolnictwo i leśnictwo". Można by tu wymienić całą gamę nowych tablic i wskaźników statystycznych — co zresztą odpowiada ogólnym tendencjom, zarysowanym na VI Plenum KC PZPR, nasilenia problematyki rolnej w kraju.**

**Również dział statystyki międzynarodowej przynosi parę miłych niespodzianek chociażby w postaci informacji o handlu zagranicznym poszczególnych krajów w przekroju wielu lat itp.**

**Zwraca uwagę poważne rozbudowanie statystyki w układzie wojewódzkim, co odpowiada aktualnym tendencjom decentralizacji — także na gruncie informacji statystycznych.**

**Jak zazwyczaj Rocznik Statystyczny zawiera wiele plansz z barwnymi wykresami.**

**W zasadzie układ i pojemność Rocznika Statystycznego są już ustabilizowane, choć pewne zmiany będą oczywiście zawsze następowały.**

Obecnie na pierwszy plan wysuwa się sprawa popularyzowania Rocznika Statystycznego w społeczeństwie, jak i w ogóle wszelkich wydawnictw statystycznych GUS-u, jako najdostępniejszych, najbardziej kompletnych, a pożytecznych książek oraz broszur ilustrujących w liczbach nasz kraj, jego wysiłek i postępy.

Pewne zastrzeżenia należy zaadresować w stronę aparatu kolportażu książkowego, który nie docenia szczególnej wagi wydawnictw typu Rocznika Statystycznego i nie zadaje sobie trudu wykorzystania wszelkich dostępnych form kolportażu oraz propagandy w tym właśnie przypadku.

**API**

# MIĘDZYNARODOWA TURYSTYCZNA

### GRYFICE MIASTEM TYSIĄCLECIA

**Za dwa lata Gryfice obchodzić będą 700-lecie swego istnienia, bowiem otrzymały one już w 1262 roku prawa miejskie. Powołany komitet przewiduje m. in. wydanie okolicznościowego znaczka, który upamiętni tę datę historyczną, świadczącą o polskości Gryfic.**

### STACJA TURYSTYCZNA W GÓRACH BIALSKICH

**Turyści przyjmą na pewno z zadowoleniem wiadomość, że Oddział Wrocławski PTTK uruchomił stację turystyczną w Bolesławowie k. Stronia Śląskiego. Może ona pomieścić 16 osób w trzech pokojach. Stacja turystyczna dysponuje także kuchnią. Odległość schroniska od dworca kolejowego w Stroniu Śl. wynosi ok. 3 km.**

### 700-LECIE POLIC

**Jedno z najstarszych miast na Pomorzu Zachodnim, Police pod Szczecinem obchodziły 700-lecie istnienia. Z inicjatywy komitetu obchodu 700-lecia na gmachu Miejskiej Rady Narodowej wmurowano tablicę pamiątkową.**

### NOWY HOTEL W BIAŁYMSTOKU

**Prezydium MRN zatwierdziło projekt budowy nowego hotelu w Białymstoku. Hotel obliczony jest na 250 gości. Przewidziane są garaże i strzeżone parkingi. (TAP)**

# Fakty z historii jednego związku

**40-lecie ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego**

**Nie bez dumy mówimy dziś, że nowa polska chemia produkuje 9 razy więcej niż przed wojną. Jest to sukces licznej rzeszy członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, który w tych dniach obchodzi 40-lecie swego istnienia.**

Zaczątki pierwszego klasowego związku zawodowego pracowników przemysłu chemicznego datują się od roku 1920. Od tej pory rozpoczyna się trudna walka o prawa i poprawę bytu robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach kapitalistycznych. Walka, często uwieńczona sukcesem. Przywódcami Związku byli tej miary działacze jak **Władysław Gomułka**, czy **Władysław Kowalski**.

W okresie międzywojennym Związek przeprowadził setki strajków, występując o podwyżkę płac, o zachowanie zdobyczy w dziedzinie ustawodawstwa pracy. Związek bronił robotników przed lichwą żywnościową i drożyzną, walczył o prawo zrzeszania się, organizował akcję robotników na rzecz strajków.

Lata powojenne — to drugi chlubny rozdział w dziejach Związku. Ocalałe zaledwie w 35 proc. urządzenia przemysłu chemicznego zostały nadludzkim wysiłkiem załogi wu związkowego, robotników, inżynierów uruchomione.

Obecnie szczególnymi osiągnięciami w pracy organizacyjnej mogą się poszczycić komórki związkowe w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu, Zakładach Fajansu w Kole, Fabryce Kosmetyków „Lechia", Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil", Pleszewskich Zakładach Wyrobów Papierowych i w wielu innych.

Załogi niemal wszystkich zakładów przemysłu chemicznego postanowiły czynem produkcyjnym uczcić 40-lecie swego Związku. Wartość zobowiązań przekracza sumę 10 milionów zł. Natomiast ich realizacja dała gospodarce dodatkowo 30 mln. zł! Realizacja czynu 40-lecia pomogła w przedterminowym wykonaniu planu 5-letniego. Poszczycić się tym sukcesem mogą zakłady: „Stomil", „Lechia", „Malta", Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, Fajansu w Kole, — pleszewskie i wielkopolskie Zakłady Papierowe, „Chirurgofil" i Huta Szkła w Antoninku.

We współzawodnictwie międzyzakładowym z okazji 40-lecia Związku, spośród 16 zakładów — Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych, Kopalnia Soli w Wapnie i Fabryka Kosmetyków „Lechia", uzyskały sztandary przechodnie.

Jubileusz swojego Związku uczciła również młodzież która włączyła się do współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej". Trzy brygady uzyskały już ten zaszczytny tytuł („Stomil", „Lechia", „Gorzów"), a 12 współzawodniczy.

**M. HALIŃSKI**

## Święta na świecie

**Święty Mikołaj z Budapesztu sprawdza na planie adresy dzieci, które ma odwiedzić.**

Fot. — CAF

# W Gorzowie w teatrze...

Stała scena gorzowska, Państwowy Teatr im. Juliusza Osterwy, ma króciutką historię. Istnieje bowiem dopiero od 5 listopada 1960 roku. Ale nie zdarzyło się dotąd, by któreś z przedstawień nie miało kompletu na widowni, mało, bilety są już z góry wyprzedane na kilka dni naprzód. A przecież Gorzów liczy zaledwie 58 tysięcy mieszkańców.

Tajemnicę powodzenia tłumaczy zapewne ten fakt, że gorzowianie od paru lat czynili usilne starania u władz wyższych o uruchomienie teatru, że jego istnienie zostało uzasadnione rzeczywistą potrzebą społeczną. Obecnymi bywalcami na przedstawieniach są więc ludzie, którzy zarazili się już kiedyś bakcylem teatralnym, a więc z reguły miejscowa inteligencja, oraz ludzie, pracownicy zakładów przemysłowych i chłopi, którzy nie stykali się dotąd w ogóle z teatrem.

W ostatnich jedenastu dniach listopada dano 21 przedstawień, zaś w pierwszych piętnastu dniach grudnia dano 23 przedstawienia. Z reguły są to spektakle zakupywane zbiorowo, przez zakłady pracy, PGR-y, szkoły. Teatr zdołał w dość krótkim przecież czasie nawiązać kontakt z kierownictwami zakładów pracy i instytucji, na skutek czego bilet do teatru kosztuje przeciętnego widza taniej niż normalnie przy kasie, ponieważ część kosztów pokrywają zakłady z funduszów na cele kulturalne.

Wymagało to ze strony dyrekcji teatru skoncentrowania uwagi przede wszystkim na sprawach organizacji widowni, dyr. Szczerbowski odwiedzał fabrykę za fabryką, wyjeżdżał na wieś, toteż i efekt tej pracy jest widoczny.

Teatr gorzowski przygotował na początek swej działalności „BALLADYNĘ" Juliusza Słowackiego oraz „POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI" Adama Grzymały-Siedleckiego. Obydwa przedstawienia w ramach swojego gatunku scenicznego, wypadnie uznać za prace godne uwagi i dobrego słowa. Na pierwsze miejsce wysuwa się zdecydowanie „Balladyna" ale i farsie Grzymały-Siedleckiego, w realizacji Gorzowa, trudno zarzucić coś kompromitującego czy niedopuszczalnego. Przedstawienia przebiegają w znakomitym tempie, mają dobrą i wyrównaną obsadę aktorską oraz wiele świeżości i wdzięku.

„Balladynę" reżyserowała **Gustawa Błońska**, skromną, barwną ale i gustowną scenografię zaprojektował **Stanisław Jarocki**. „Popas króla Jegomości" reżyserował warszawianin Wiktor Biegański, do scenografii Karola Frycza.

Przedstawienie „Balladyny" zdobywa uznanie swoją poezją, pełną naturalności i dyskretnego piękna. Błońska wprowadziła do spektaklu kilka trafnych pomysłów reżyserskich, integrujących świat romantycznej baśni ze światem rzeczywistym. Realne postacie dramatu Słowackiego powodują się instynktami, ale instynkty te nie rodzą się w próżni, nie wywodzą się znikąd. Wyobraźnia poety materializuje niejako w przedstawieniu sferę bodźców psychicznych. „Balladyna" Błońskiej ukazuje więc jak gdyby mechanikę sfer ludzkiej duszy, postaci i wątki baśniowe dramatu nie stanowią jakiegoś niepotrzebnego marginesu, z którym nie wiadomo, co począć.

Co więcej, reżyser stwarza sugestię, intrygującą dalszymi konsekwencjami interpretacji. W spektaklu królewiczem z ludowej baśni staje się Kirkor, w tej koncepcji dopiero całkiem dziś przekonywający, nastrojem andersenowskiej baśni o złej i dobrej córce urzeka trójkąt żeński Matka — Balladyna — Alina, na modłę rozpoetyzowanego w pijanym rauszu Gałczyńskiego został skrojony Grabiec... I zespół aktorski nieomylnie przyjmuje taką sugestię reżysera i świetnie ją prowadzi przez cały spektakl. Rytmika przedstawienia miesza się i zawodzi dopiero w finałowej scenie sądu (nastrój celebrowania).

Wartościowe role stworzyli Manuela Kiernikówna (Goplana), Joanna Ciemniewska (Balladyna), Halina Bulikówna (Alina), Konrad Morawski (Grabiec), Ryszard Ostromęcki (Kirkor), Eliza Peter-Bortnowska (Matka), Eugeniusz Kujawski (Filon), Bogdan Szymkowski (Fon Kostryn).

**„Popas króla Jegomości"** to dla odmiany komediofarsa, nie zawierająca jakichś głębszych, ukrytych treści. Ot, zabawna historyjka, osnuta wokół pobytu na prowincji elekta Henryka Walezego. Król przedstawiony jest w roli nieoficjalnej, jako kochliwy elegancik. W przedstawieniu gorzowskim znacznie lepiej wypadł obóz polski, a zwłaszcza nasze swojskie piękności i czeladź, aniżeli, dworacy francuscy. Najgorsze wrażenie pozostawia wyszykowany na czeladną nutę balet panien z królewskiego fraucymeru.

Najtrafniejsze postacie stworzyli **Aleksander Gajdecki** (Miecznik), **Konrad Morawski** (Pan Podczaszy), **Kazimierz Wójcikowski** (Kajetan), **Stanisława Radulska** (Starościna), **Eliza Peter-Bortnowska** (Siryjna), **Barbara Stesłowicz** (Teresa), **Lubomir Jabłoński** (Kanonik). Zwracały uwagę, choć można spierać się o szczegóły realizacji, role **Manueli Kiernikówny** (Małgorzata), **Tadeusza Kosudarskiego** (Pieter) oraz **Haliny Bulikówny** (Kaśka). Z „Francuzów" najlepszy był król **(Bogdan Szymkowski)** a najpiękniejsza — dama dworu Ninon **(Joanna Ciemniewska)**.

Nie chcę rozwodzić się szerzej na temat przedstawień, ponieważ pisał o nich niedawno w „Głosie" Zbigniew Rawski. Pisał krytyczniej niż zasłużyły, ale rozumiem jego artykuł jako głos wyrobionej teatralnie opinii miejscowej, stawiającej swojemu teatrowi wysokie wymagania. W tym sensie jest to głos słuszny i pozostający w mocy na dalsze miesiące. Mam wrażenie, że teatr nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Uprawnienie do tego przeświadczenia wywiozłem z Gorzowa po obejrzeniu obydwu dotychczasowych przedstawień, przygotowywanych przez zespół w krótkim czasie, i w gorączkowej atmosferze startowej.

Co będzie dalej, zobaczymy.

**FELIKS FORNALCZYK**

* * *

*Gwiazdkowe święta. Ile one radości przynoszą naszym dzieciom! Choinka, iskrząca się od kolorowych żarówek lub świeczek, jak niebo gwiazdami, mieniąca się od różnych ozdób, łańcuszków i innych błyskotek, od wybuchających fontannami iskier zimnych ogni — wszystko po to, by oczy naszym maluchom radowały się, a buzie układały się do uśmiechu. Czy jest coś piękniejszego nad uśmiech dziecka?*

*Albo wieczerza wigilijna. Cała rodzina w komplecie. Stół obficie zastawiony i jedno nakrycie... zarezerwowane dla kogoś, który mógłby być razem z nami. Stary to zwyczaj. Starszy od chrześcijaństwa, sięgający zamierzchłych czasów, kiedy to nasi przodkowie Słowianie świętowali zwycięstwo dnia nad nocą. Jak dobrze zebrać się razem, obdarowywać się wzajemnie, cieszyć się razem!*

*Święta nasze będą jeszcze piękniejsze, jeśli w naszym gronie znajdzie się miły gość. Mam tu na myśli małych pensjonariuszy z Domów Dziecka, tych małych samotników, którzy nie znają smaku klimatu rodzinnego. Mały gość naszych dzieci podniesie urok świąt. NIE MÓWMY MU O JEGO SIEROCTWIE, NIE PYTAJMY GO O SPRAWY, KTÓRE MOGĄ WYWOŁAĆ W NIM SMUTEK I ŻAL. TRAKTUJMY GO JAK JEDNO Z NASZYCH DZIECI! Przecież należy do naszej wielkiej rodziny, jaką jest ojczyzna.*

*Coroczny nasz apel znajdował zawsze odzew. I co charakterystyczne, odpowiadali na niego ci nie najbogatsi, ale robotnicze rodziny. Tym samym dali dowód głębokiego poczucia społecznego. Chyba i tym razem z sierotami podzielą się nie tylko chlebem, ale i sercem. I na pewno zatrzymają gościa na cały okres świąt, a może dłużej, a może zawiąże się nić przyjaźni naszych dzieci z gościem gwiazdkowym? Ta przyjaźń tak bardzo mu potrzebna!*

*Adres do niego? Najbliższy Dom Dziecka. Zatelefonujcie, lub zwróćcie się osobiście. Dla mieszkańców Piły podaję adres: ul. Żeleńskiego 7, tel. 575.*

*Staremu dobremu zwyczajowi uczynimy zadość. Jak nas stać na piękne czyny społeczne budowania szkół, domów kultury, na ofiarność, na odbudowę stolicy i kraju, tak nas stać na czyn serca. Nie żądajmy za niego wdzięczności od dziecka, bo to by mu i nam samym zepsuło wewnętrzne zadowolenie, które przecież wchodzi w skład pojęcia szczęścia.*

# Awantura o... szpital

## Gdzie? W Sierakowie

**Ilekroć przyjeżdżam do Sierakowa, aż huczy tam od plotek. Tematów nie brak: pokazowe „mordobicie", większa pyskówka, proces o nadużycia gospodarcze, czyjeś niepotrzebne samobójstwo. Poczta pantoflowa działa wyjątkowo sprawnie. I tym razem kumoszki miały temacik nie byle jaki. Taki z typu bardziej pozagrobowych:**

**— Słyszała pani, że ta biedna dziewczyna zmarła w drodze do Międzychodu!**

**— O tym wypadku motocyklowym pani mówi! Jakby tej chirurgii tam nie przenosili, to by pewnikiem żyła...**

Zaraz, o co tu chodzi? Otóż, to wcale nie jest prosta sprawa. Co najmniej połowa mieszkańców Sierakowa się oburza, a reszta zajmuje stanowisko wyczekujące lub nijakie. Chodzi o to, że oddział chirurgiczny będzie odtąd tylko w Szpitalu Powiatowym w Międzychodzie, a w Sierakowie pozostaną rozszerzone dla potrzeb całego powiatu oddziały: ginekologiczno-położniczy, dziecięcy i zakaźny (w osobnym pomieszczeniu).

**Rejonizację taką podyktowało oddanie do użytku nowocześnie wyposażonego niczym poznańskie kliniki budynku Szpitala Powiatowego. Zbudowano go przede wszystkim dzięki staraniom dyrektora dra med. Tadeusza Skowrońskiego, cenionego powszechnie specjalisty — chirurga, ofiarnego działacza - społecznika, który od kilku lat całe swoje siły i zdrowie poświęca chorym z Międzychodu i okolicy, a także organizacji lecznictwa w tak zaniedbanym pod tym względem do niedawna powiecie.**

Obecnie Szpital Powiatowy i mieszczące się przy nim przychodnie mają zapewnioną stałą opiekę konsultacyjną wybitnych poznańskich lekarzy specjalistów: chorób płucnych, dermatologa, ortopedy, laryngologa i okulisty. Ma być też internista.

Wydawałoby się, że wszyscy powinni być zadowoleni, że nie potrzeba w wypadku konieczności przeprowadzenia cięższych operacji chirurgicznych wysyłać chorych do Poznania, jak to swego czasu często zdarzało się właśnie w Sierakowie. Ze zrozumiałych względów: nie było odpowiednich warunków. Teraz w Międzychodzie są i można skończyć z mitem, że dobrze leczą tylko w wojewódzkim mieście.

Z dowozem pacjentów też nie ma kłopotów, gdyż karetek Pogotowia Ratunkowego jest dosyć, a drogi na ogół dobre, odległość do 15 km.

Nieuzasadnione są także mowy o niedostatecznej opiece chirurgicznej w Sierakowie (wypadki przy pracy, drogowe), gdyż są 4-godzinne dyżury w tym celu i można je zawsze przedłużyć, jeśli będzie potrzeba. Poza tym miejscowy Szpital nie powinien uchylać się od obowiązku udzielania pierwszej pomocy przed przybyciem karetki Pogotowia.

**Nie może powtórzyć się fakt, że śmiertelnie ranną w wypadku motocyklowym dziewczynę pozostawiono na ulicy aż do przyjazdu lekarza Pogotowia. Czy nie dałoby się ją umieścić chwilowo w sierakowskim szpitalu, zwłaszcza, że stan był beznadziejny i wiadomo było, że pacjentka znajdowała się w agonii?**

Najwygodniej jednak zepchnąć odpowiedzialność na Pogotowie, tłumacząc się brakiem kompetencji. A gdzie etyka zawodowa, która każe spieszyć każdemu lekarzowi z pierwszą pomocą bez względu na papierkowe przydziały.

Nie wolno podrywać zaufania pacjentów do zawodu lekarskiego, które tak łatwo stracić, ale znacznie trudniej odzyskać. Warto, żeby pamiętali o tym i ci lekarze, którym ciężko przychodzi podążać śladem społeczników w rodzaju dra Judyma, tak potrzebnych zarówno w małomiasteczkowym jak i wiejskim środowisku.

**MARIA KEMPARA**

## Remont trwa

Milion zł więcej ( w porównaniu z ub. rokiem) przeznaczyła Miejska Rada Narodowa w Lesznie na tegoroczne remonty budynków. Limit na ten cel wzrósł, lecz ilość remontowanych budynków nie zwiększyła się, ponieważ dotacje przeznaczono na znacznie większy zakres robót.

Za ogólną kwotę 4.358 tys. załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych miały przeprowadzić remont 1889 izb w 85 budynkach.

Do końca października br. zakończono prace remontowe w około 900 izbach (52 budynki), a w 31 budynkach trwają intensywne roboty. Jest nadzieja, że zostaną one wykonane. Nie rozpoczęto remontu w dwóch domach, a to ze względu na wyczerpanie kredytów. (e)

# Odłogi — zjawisko niepożądane

**Po wydrukowaniu artykułu pt. „Dlaczego importujemy zboże?" („Głos" nr 250 z dnia 19 X 1960 r.) poczta przyniosła do redakcji wiele listów. Jedną z wielu przyczyn naszych niedoborów zbożowych widzą autorzy listów w odłogach i ugorach tudzież w zaniedbanych gospodarstwach, które dają tylko minimalną produkcję towarową, albo nie dają jej wcale.**

Niektórzy Czytelnicy przytaczają przykłady ze swoich wsi. Oto na przykład w Markowicach (pow. Środa) leży odłogiem 30 ha dobrej ziemi. Licząc średnio po 15 kwintali, tak jak zbierają inni rolnicy, około 400 kwintali ziarna mogłoby iść więcej na rynek z tej wsi niż idzie obecnie. W gromadzie Dłusk wskazują nam dwa gospodarstwa po 12 ha, które właściwie nic nie produkują na sprzedaż. W myśl fałszywej zasady — Wojtek wyprodukował, Wojtek zjadł.

W gromadzie Damasławek (pow. Wągrowiec) jest kilka gospodarstw, których grunty o łącznym obszarze około 100 ha znajdują się w stanie póługorowym. Zbiera się z nich po 4—5 kwintali z hektara zamiast po 15—20 jak na sąsiednich polach. Przykłady można by mnożyć. W każdej wsi znajdziemy mniejsze lub większe połacie ziemi odłogującej albo ugorującej. Według szacunków Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN w całym województwie mamy 27 tysięcy ha ziemi nieproduktywnej.

### Skąd się biorą?

Taki jest stan faktyczny. Z tych tysięcy hektarów brakuje nam zboża czy innych płodów ziemi. W związku z tym nasuwa się pytanie: skąd się biorą odłogi i ugory?

W jakimś tam stopniu jest to niewątpliwie pozostałość okresu nadmiernych obciążeń rolnictwa. Z drugiej strony nie właściwa polityka ulg w zakresie obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego przyczynia się obecnie do systematycznego zaniedbywania gospodarstw przez niektórych właścicieli. Znane są przykłady „premiowania" przy pomocy ulg notorycznych pijaków, nierobów i dewastatorów. Tego rodzaju pomoc nie idzie, niestety, na intensyfikację produkcji, lecz na inne cele, nic nie mające wspólnego z gospodarstwem.

Wreszcie brak rąk do pracy na wsi. Ucieczka młodzieży, szukanie łatwego i lekkiego chleba poza rolnictwem. A słaby na razie rozwój mechanizacji nie może zastąpić tych braków. Zjawisko ucieczki znane jest w wielu krajach. W Czechosłowacji np. zapobiega się temu metodą administracyjną. Żadne przedsiębiorstwo czy instytucja nie przyjmie do pracy młodego człowieka ze wsi, jeżeli nie przedłoży zaświadczenia z gminy, że na roli jest niepotrzebny. Chyba słuszne rozwiązanie problemu.

### Inne przyczyny

Wyobraźmy sobie gospodarstwo rolne o obszarze 12, 15 czy 18 hektarów, na którym pozostało dwoje staruszków. Pomoc sąsiedzka nie istnieje, do spółdzielni tych ludzi się nie przyjmie, bo są faktycznie nie zdolni do pracy, wynająć pomocników nie ma skąd i z czasem nie ma nawet za co. Gospodarstwo więc z roku na rok upada, produkcja maleje, kryzys się pogłębia. W dodatku dzieci przyjeżdżają z miast i „szabrują" co się da, by kupować samochody, motocykle, telewizory, budować domki jednorodzinne itp.

Nie brak również na wsi kombinatorów. Tam weźmie gospodarstwo i wykorzysta, wyeksploatuje, zdewastuje i ucieka w daleki kraj. Gdzie indziej znowu to samo. I tak w kółku Macieju. A ziemia jałowieje, staje się mało produktywną, nikt jej potem nie chce, pozostaje jako ugór. Spotykamy i takie zjawiska, że właściciele gospodarstw nie potrafią po prostu pracować na roli. Zatwardziali i uparci w swym konserwatyzmie nie przyjmują rad i wskazówek ludzi światłych. Ziemia w takich rękach jest faktycznie ugorem o ile nie odłogiem całkowitym.

### Środki zaradcze

Czy istnieje wyjście z takiego błędnego koła? Czytelnicy nasi odpowiadają na to pozytywnie. Jeden z nich napisał w liście wyraźnie, choć może zbyt radykalnie:

**„Rząd powinien wydać ustawę i odbierać ziemię tym, którzy nie chcą lub nie umieją pracować na roli. Przyjdą inni i będą robić. Nie można dopuszczać, żeby tyle ziemi się marnowało i żeby na niej rosły chwasty, które zaśmiecają sąsiednie pola."**

Podobne głosy słyszałem w grudniu ubiegłego roku, podczas dyskusji na III Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, słychać je również na niektórych zebraniach i zjazdach kółek rolniczych. Mam wątpliwości czy akurat tak należałoby postępować. Są przecież inne środki zaradcze.

Jeśli chodzi o brak siły roboczej na wsi, to trzeba koniecznie przyspieszyć tempo rozwoju mechanizacji — czego domagali się uczestnicy krajowej konferencji. Dobrze wykorzystywana maszyna zastąpi zawsze kilkudziesięciu ludzi. Staruszkom, którzy już nie mają sił na prowadzenie gospodarstwa, należałoby zapewnić rentę, zabezpieczyć spokojne dożywocie, a gospodarstwo oddać ustawowo rodzinie, która będzie chciała i umiała pracować. Sądzę, że byłoby to dla państwa korzystniejsze, niż odłogująca lub ugorująca ziemia. Wreszcie kółka rolnicze mogą i powinny wziąć pod uprawę istniejące już odłogi i wspólnym wysiłkiem doprowadzić do stanu produkcyjnego. Wiele kółek już to robi z bardzo dobrymi rezultatami. Mają fundusze na udziały własne przy zakupie maszyn.

**JAN RYSZEWSKI**

## Również w powiecie Pleszew

**W artykule „Bez higienizacji ani rusz", zamieszczonym w wydaniu „Głosu" z dnia 14 bm., zakradła się nieścisłość spowodowana technicznymi usterkami mapki dołączonej do materiałów dla prasy.**

**Po wyjaśnieniu Woj. Komitetu Higienizacji Wsi odwołujemy zdanie: „Niestety, białą plamę stanowi powiat Pleszew jako jedyny w województwie, w którym żadna wieś nie podjęła inicjatywy higienizacyjnej". Okazuje się, że zrobiły to dwie wioski: Kowalew i Dobrzyca.**

*Ulice będą dobrze oświetlone, jeśli nie będziesz włączał grzejników elektrycznych u godzinach szczytu!*

## Usługi dla wsi

**Niezależnie od podjętej ostatnio długofalowej akcji rozwoju usług o charakterze produkcyjnym, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu przystąpiły do realizacji planu rozbudowy placówek, usługowo-rzemieślniczych oraz świadczenia usług dla ludności wiejskiej.**

**Obecnie gminne spółdzielnie i ich powiatowe związki ustalają na swoim terenie w porozumieniu z kółkami rolniczymi, kołami gospodyń wiejskich i radami narodowymi szczegółowe plany.**

**Przewiduje się, że w przyszłym roku gminne spółdzielnie zorganizują co najmniej 240 warsztatów krawieckich, bieliźniarskich i dziewiarskich. Przybędzie również wiele nowych placówek naprawy radioodbiorników, maszyn do szycia itp.**

**Przewiduje się też zorganizowanie 50 zakładów introligatorskich, 50 zegarmistrzowskich, 270 placówek zajmujących się naprawą obuwia na spodach zastępczych, 60 warsztatów kuśnierskich itp.**

**Zakłada się, że działać będzie ogółem ok. 240 pralni, magli, 2.300 wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego, 50 wypożyczalni sprzętu sportowego itp. Ponadto ilość usługowych placówek piekarniczych (zamiana zboża lub mąki na chleb oraz wypieków ciastek,) sięgnie w przyszłym roku 2.200, a rzeźniczych (ubój zwierząt gospodarskich i wyrób wędlin) — 1.870. (m. w)**

# Kłopoty budowlane Kółka Rolniczego w Koźlu

**W tej dobrze gospodarującej wsi byłem mniej więcej przed rokiem. Zainteresowały mnie śmiałe i na szeroką skalę zakrojone plany rozwojowe ówczesnego Kółka Rolniczego. Zreferował mi je ówczesny sekretarz, a obecny prezes — Stanisław Mojzesowicz. Notowałem skrzętnie, napisałem mały reportaż i wydrukowałem. Przypomnę tylko krótko. Przewidywano wtedy trzy ciągniki wraz z maszynami towarzyszącymi, budowę warsztatu i garażu, grępiarnię wełny i małą przetwórnię mleka.**

**Wprawdzie grępiarnia i mleczarnia nie doczekały się jeszcze realizacji, ale trzy traktory już dzisiaj są, świetlica przerobiona na nowoczesny dom kultury, warsztat i garaż w budowie. Ponadto z inicjatywy zarządu Kółka wieś wspólnym wysiłkiem wybudowała 1300 metrów szosy. I to w rekordowym tempie — dwóch miesięcy. Dojeżdża się teraz do Koźla swobodnie, bez obawy utknięcia w błocie.**

### Sztywne przepisy

**Nie klei się natomiast z tym warsztatem i garażem. Budynek wyciągnięty prawie pod dach, traktory aż grzebią kołami z radości, że zimę będą spędzać w przyzwoitym pomieszczeniu. Figa z makiem. Murarze nie chcą dalej robić, bo nie dostali jeszcze za swą pracę ani grosza. Okoniem stanął szamotulski oddział Banku Rolnego. Nie chce dać potrzebnych pieniędzy.**

**Już kiedyś, przy jakiejś okazji napisałem, że nasze przepisy bankowe są zbyt sztywne, że brak im ekonomicznej elastyczności tak koniecznej w dobie budownictwa i rozwoju mechanizacji. Przykład Koźla potwierdza niejako wyrażoną wówczas tezę. Kółko Rolnicze ma prawo wykorzystać na budowę 82 tysiące złotych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Ale kosztorys wynosi 120 tysięcy, nie licząc wartości wyposażenia warsztatu remontowego w potrzebne narzędzia i maszyny. I tu właśnie bank postawił swoje — weto. Rolnicy w Koźlu mówią, że bankowcy są bardziej katoliccy niż sam papież. Wystraszyli się kontroli i nic od nich wytargować nie można, dopóki nie dostaną wyraźnych poleceń z Warszawy. Obniżcie kosztorys — powiadają rolnikom — do sumy 82 tysiące, to chętnie wypłacimy.**

### Trudny poród

**Dziwne zaiste takie stanowisko banku. Jeżeli już nie można finansować do sumy 120 tysięcy, to przecież trudno sobie wyobrazić, aby również nie wolno było wypłacić Kółku owych 82 tysięcy, które się słusznie należą z FRR. Zarząd PZKR w Szamotułach staje na głowie, aby takiej inicjatywie i konkretnej robocie udzielić wsparcia. Na upór jednak — jak się okazuje — nie ma lekarstwa.**

**Bankowcy radzą rolnikom zaciągnąć kredyt inwestycyjny. Rada może i słuszna w innych okolicznościach. W tych jakie istnieją w Koźlu na pewno nie. Bo przecież od zaciągniętego kredytu trzeba płacić odsetki i inne koszta. A po co, kiedy z FRR należy się forsa bez procentów? Musimy jednak coś zrobić — powiadają członkowie zarządu Kółka — nie możemy czekać miesiącami aż się nasze właściwe sprawy załatwią.**

**KAZIMIERZ JAŻWIECKI**

## Odpowiadamy

**Krystyna Ceglarek — Rzecin.** Podajemy adres „Mazowsza", Karolin pod Warszawą. (2740)

**G. Budnikowska — Oborniki, J. Zychliński — Zielęcin, Helena P. — Leszno, Kawicki — Lipina, F. Terzewski — Łaziska, J. Nowak — Woźniki, W. Pasiński — Koźmin, R. Piwański — Grodzisk, Z. Gajewski — Rogaczewo.** Na listy odpowie radca prawny.

## Niedziela w Radio i Telewizji

**PROGRAM I**

8.15 — „Naukowcy rolnikom"; 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 — „Fala 56"; 9.20 — Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10 — Koncert Ork. Bostońskiej „Promenade"; 10.30 — Radiowy Magazyn Wojskowy; 11 — Wesoły Wiedeń; 11.37 — „Co o tym sądzą naukowcy"; 12.10 — Z cyklu: Plamy na mapie; 12.20 — Melodie I. Durajewskiego; 13 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13.30 — „Niedziela na wsi"; 14.30 — W Jezioranach; 15 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim"; 15.30 — K. M. Weber: Utwory oryginalne i transkrypcje — fort.; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynar.; 16.20 — „Romantyczni" — słuch.; 17.24 — Muzyka taneczna; 18.45 — Aud. pt. „Co u ciebie słychać"; 19 — Rad. piosenka miesiąca; 19.20 Muzyka taneczna; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie"; 21 — Koncert Ork. PR; 21.30 — „Humoreski hiszpańskie"; 22.20 — Gra Ork. Tan. PR; 23.10 — Muzyka taneczna.

**Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.**

**PROGRAM II (POZNAŃ)**

8.05 — O zwyczajach świątecznych; 8.45 — „Radioproblemy"; 9 Utwory organowe; 9.20 — „Nad kartami poetów"; 9.45 — Muzyka dla wszystkich; 10.20 — Poznański koncert życzeń; 11 — Z cyklu: „Wybrane nowele"; 11.30 — Muzyka czarnego lądu; 12.10 — Poranek symfoniczny; 13.10 „Zespół Dziesiątka"; 13.30 — „Technika i problemy"; 13.50 — Koncert życzeń; 15 — Aud. dla dzieci; 15.45 Sportowa Zgaduj-Zgadula; 16.21 — Koncert chopinowski; 17.05 — Aud. aktualna na tematy międzynarodowe; 17.15 — „Program z dywanikiem"; 19.05 — Orkiestry taneczne; 19.15 — „Teatr Młodego Słuchacza"; 20.01 — Wyniki Losowania 188 Pozn. Gry Liczb. „Koziołki"; 20.03 — Tańce i piosenki; 21.16 — Sport; 21.30 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 21.40 — Muzyka taneczna; 22.25 — Przegląd sportowy; 22.30 — Wirtuozi muzyki rozrywkowej; 22.50 — „Ze świata opery".

**Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.**

**TELEWIZJA**

**POZNAŃ**

14.10 — Film „W krainie Disneya" (lok.); 15 — Wyniki „Koziołków" (lok.); 15.05 — „Niedzielna Biesiada" (W-wa); 16.30 — Progr. rozrywk. pt. „Karnawał" (lok.); 17.30 — Film fab. prod. CSRS — „Przez zieloną granicę" — od l. 14 (lok.); 19 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 19.15 — Dziennik — (W-wa); 20 — Film krótkometr. — (lok.); 20.15 — Estrada Poetycka „Wielki Testament" (K-ce); 21 — Niedziela Sportowa Wielkopolski (lok.); 21.15 — Teleturniej: „Zdrowie szacowne" (W-wa); 22.10 — „Raz, dwa, trzy..." — progr. rozrywkowy (W-wa).

**KATOWICE**

17 — Film z serii „Disneyland"; 18.35 — Polska Kronika Filmowa; 21 — „Lotna" — film fab. prod. polskiej (od lat 16).

## Pracownicy poszukiwani

**Kierownika robót** (inżyniera z uprawnieniami), **technika budowy, technika budowlanego** na stanowisko technika normowania, **majstra budowlanego** oraz **każdą ilość murarzy i robotników budowlanych** przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7.** Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 203, przy ulicy Paderewskiego 7. K8639

**Kierownika ekspedycji** z wyższym wykształceniem ekonomicznym oraz praktyką i znajomością zagadnień przewozowych przyjmą zaraz **Zakł. H. Cegielski, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Oferty pisemne przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, pokój 103. K8782

**Głównego księgowego** z dłuższą praktyką — wykształcenie średnie, **kierownika** sklepu elektro-motoryzacyjnego, **branżystę** oraz **sprzedawcę** możliwie absolwenta szkoły elektrycznej, zatrudni **Miejski Handel Detaliczny Szamotuły.** K8772

**Ślusarzy, tokarzy, frezerów, wytaczarzy** przyjmie zaraz **Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach, ulica Fabryczna 23.** Warunki płacy, pracy i mieszkaniowe do omówienia w Dziale Kadr Fabryki. K8775

**Głównego księgowego** zatrudnią **Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ" we Wrześni.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu we Wrześni, ul. Obrońców Stalingradu 1, telefon 211. K8744

**Technika B. H. P.** z wykształceniem średnim praktyką w budownictwie i **pomocnika palacza** do kotłowni przyjmie **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14.** Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać w Dziale Kadr. K8796

**Inżynierów** lub **techników mechaników** na stanowiska mechanika i technologa z znajomością i praktyką w tłocznictwie przyjmie **Pojemańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych w Poznaniu.** Wynagrodzenie wg ukł. zbior. pracowników przem. metal. Zgłoszenie kierować do Działu Kadr, Poznań, ul. Wrzesińska 2. K8797

**5 kowali kwalifikowanych, przyuczonych** względnie na przyuczenie — powyżej lat 18 z wynagrodzeniem wg stawek obowiązujących w resorcie Przemysłu Ciężkiego przyjmą zaraz **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, w Poznaniu.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K8807


• jedwabie naturalne i sztuczne • sukienkowe, bieliźniane, gorsetowe

stylony sukienkowe i płaszczowe • adamaszki i atlasy

Zdrowych
i Radosnych Świąt
oraz dużo pomyślności
w Nowym Roku
NASZYM KLIENTOM
życzy

„Salon Jedwabiu"
Poznań, Pl. Wielkopolski 10/11
Telefon 531-70

K8819

• brokaty, rypsy, tafty, szyfony • plusze, aksamity, welwety

• wistry zwykłe i satynowane • jedwabie naturalne i sztuczne



**Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna**
***Poznań, ul. Garbary nr 64***

zwraca się z uprzejmą prośbą
DO SZANOWNEJ KLIENTELI

**ażeby w soboty i dni przedświąteczne**

**o ile możności nie przysyłać dzieci do strzyżenia**

Uważamy, że jest to w interesie samych klientów: osób starszych — świata pracy, aby właśnie w soboty i dni przedświąteczne byli szybko obsłużeni.

K8664


## OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17573g.

Agent skupuje surowe skórki lisie, norcze i nutrie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17598g.

Samochód DKW F-8 Meister klasse kupię. Wiadomość: Poznań, Matejki 63 m. 20. 17595g

Kupię rury stalowe (miedziane) ciękościenne, ciągnione Ø 20—28 mm, korek izolacyjny płyty, silnik elektryczny 2 kW. Tel. 27-93. 17581g

### Sprzedaż

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza Autometal, Poznań-Jeżyce, Mała 17, telefon 442-89. 8162g

Pianina od 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39. 15246g

Rynny dachowe, rury, kolana do pieców, siatki ogrodzeniowe — polecam. Dzierżyńskiego 266, sklep. 16684g

Wózki dziecięce oraz dla lalek, nowoczesne modele, wielki wybór, materace (wszelkie wymiary) poleca: Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 15909g

Szafki pod telewizory orzech, polerowane. Szczaniecczy, Poznań, Chlebowa 26. 17214g

Maszynę do szycia sprzedam. Naprawa Wag, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 17548g

Samochód Mercedes V-170, kubriolet po remoncie sprzedam (24.000 zł). Szczaniecki 6, warsztat. 17525g

Fretki sprzedam. Walenty Garbacki wieś Starostwo, poczta Skulsk, pow. Konin, woj. Poznań. 25739p

Kiosk duży nowoczesny sprzedam. Zgłoszenia: Głogowska 54, taras. 17536g

Sprzedam okazyjnie samochód Mikrus niedotarty. Jegliczka, Woźna 11, telefon 86—20. 17544g

Wilczycę młodą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17545g.

Piec c. o. Strobel 2 tanio sprzedam. Feliks Korus, Lubeckiego 2. 17549g

Wapno palone najwyższej jakości w cenie 450 zł za tonę sprzedaje oraz dostarcza koleją „Wapiennik", w Błotnicy, koło Strzelec Opolskich. 25648p

Sprzedam motocykl WFM fabrycznie nowy. Tel. 82-11, Sokoła 31. 17488g

Fragarze prof. 16, 28 sztuk, dług. 5,50 m, 24 szt. prof. 18, dług. 6 m sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17551g.

Pianino krzyżowe marki Scholl, płyta metalowa, cena 8.000 zł. sprzedam. Wiadomość: telefon 21-34. 17553g

Samochód Syrenę, 16 tys. km przebiegu sprzedam. Wiadomość: Poznań, telefon 21-34. 17554g

Kilim podwójnie wiązany 5×4 sprzedam. Dąbrowskiego 141 m. 5, telefon 532-17. 17561g

Sypialnię starszego typu tanio sprzedam. Poznań, Rolna 62 m. 12. 17564g

Zamienię foto-aparat nowy, wysokiej klasy zegarek-stoper na rękę, na akordeon. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17566g.

Sprzedam kiosk. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17583g.

Sprzedam pelisę setkę (baran zagraniczny), wiadomość: tel. 541-40. 17587g

Futro brązowe jagnięce buł garskie, 6.000 zł, sprzedam. Poznań, Wielka 11 m. 5. 17588g

Radioadapter „Viola" nowy, okazyjnie sprzedam Poznań, Słowackiego 44/46 m. 5 17599g

Sprzedam samochód osobowy Chevrolet na nowym ogumieniu. Stanicki, Zbąszyń, 17 Stycznia 85, telefon 142. 17600g

Sprzedam 2 żaluzje nożycowe, komplet mebli kuchennych, piec stałopalny, stół okrągły. Podkomorska 25a. 17609g

### Lokale

Przyjmę 2 uczniów na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17591g.

Mieszkanie wydzielone lub część willi z ogrodem kupię — najchętniej Winiary, Sołacz — okolica. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17547g.

Studentka IV roku AM poszukuje na 2 lata pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17597g.

Gdańsk, centrum zamienię mieszkanie 4-izbowe, komfort na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17540g.

### Nieruchomości

5 parcel po 5 mórg pszennej ziemi, blisko cukrowni, reszarni, cegielni, okolicy Jarocina sprzedam spiesznie, po 5.000 zł morga. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 17036g

Parcelę opłotowaną przy Podkomorskiej — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17361g.

Sprzedam willę piętrową (6 izb) wolną Zakopane-Jaszczurówka, gotówką 150.000 zł, mogę przyjąć wpłatę — domek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17038g.

Kupię parcelę do 50.000 zł. Oferty szczegółowe — cena Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17535g.

Pół willi lub połowę wolne Wolsztynie, korzystnie sprzedam. Degórska, Poznań, Szamarzewskiego 47. 17538g

Dom jednorodzinny wolny, 5 mórg dobrej ziemi, miasto powiat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17557g.

Sprzedam spiesznie z powodu choroby gospodarstwo 7 ha ziemi w Tarnowie Podgórnym, pow. Poznań. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17560g.

### Lekarskie

Jerzy Hejduk, lekarz specjalista chorób kobiecych, przeprowadził się i obecnie przyjmuje Słowackiego 26, telefon 455-45. 17462g

### Praca

Fryzjer męski na stałe potrzebny. Poznań, ul. Szewska 14. 17593g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Bednarska 16/18 I. f. od godz. 16—17 (naprzeciw szpitala przy Szamarzewskiego). 17574g

Organista, dobry muzyk, dyrygent i śpiewak, potrzebny od 1 marca 1961 r. Oferty z referencjami przesłać: Parafia Rzymsko-Katolicka Dąbowy Mokre, pow. Nowy Tomyśl. 17468g

Potrzebna gosposia samodzielna do trzech osób. Warunki dobre. Szamarzewskiego 95 m. 15. 17568g

Kołodziej dobry fachowiec z braku mieszkania zmieni pracę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17590g.

### Nauka

Tańców towarzyskich wyucza. Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2, parter. 16496g

### Kupno

Drzewo — jesiony, wiązy grube kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17109g.

### Zguby

Osobę która znalazła teczkę dnia 26 listopada na przeciw kościoła Jeżyckiego proszę o zwrot zawartości teczki za wynagrodzeniem. Ostojski, Poznań, Dąbrowskiego 81. 17570g

Znaleziono zegarek damski z bransoletą na ul. Głogowskiej. Odebrać: św. Trójcy 11 m. 2. 17643g

### Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, lisie, nutrii, inne futerkowe. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiej (od Starego Rynku). 15995g

Kołdry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 17147g

Garbuję, farbuję wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd tramwajami 9, 11, 15, 16. 16654g

Poszukuję pilnie pożyczki 5.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17558g.

Poszukiwana osoba z dyplomem czeladniczym, celem otworzenia warsztatu bieliźnianego. Zbyt zapewniony. (Chętnie prowincja). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17567g.

Poszukuję pożyczki 12.000 zł do 15 sierpnia 1961 r. Ubezpieczenie bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15776g.

Farbujemy na kolor złoty srebrny buty, torebki odnawiamy płaszcze skórzane. 27 Grudnia 5. 17580g

Warsztat mechaniczny w Poznaniu z powodu choroby oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17584g.


**Zofia Wojterska**
bibliotekarka i bibliofil,
pracownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu.
Zmarła dnia 15 grudnia 1960 roku.
Cześć Jej pamięci!
**Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu woj. poznańskiego**
17645g


## Sprzedaż węgla komercyjnego

Zgodnie z zarządzeniem MHW nr 159 z dnia 23. IX. 1960 r. dotyczącym sprzedaży węgla kamiennego i brykietów z węgla brunatnego na cele opałowe dla ludności

**POZA NORMALNYMI PRZYDZIAŁAMI**

podaje się warunki nabywania wymienionego opału:

1. Do sprzedaży węgla komercyjnego (wolnorynkowego) została wytypowana z terenu województwa poznańskiego

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" STRZAŁKOWO, POW. SŁUPCA**

Składnica węglowa wydzielona znajduje się w Strzałkowie, przy ulicy gen. Sikorskiego nr 22. Dogodne połączenie kolejowe i autobusowe (stacja kolejowa i przystanek PKS na miejscu) zapewniają zamiejscowym szybkie dokonanie zakupu.

2. **Do nabywania węgla komercyjnego uprawnieni są wszyscy mieszkańcy wsi, osiedli, miast i miasteczek, bez względu na źródło utrzymania i wielkość gospodarstwa rolnego. Wykorzystanie przydziałów opałowych na rok bieżący nie stanowi przeszkody do nabycia węgla komercyjnego.**
3. Państwowa Komisja Cen ustaliła następujące ceny na węgiel komercyjny:

| Rodzaj paliwa | Sortyment | Wielkość ziarna w mm | Cena w złotych za 100 kg |
|---|---|---|---|
| węgiel | kęsy | powyżej 125 | 55,— zł |
| kamienny | kostka | 125 — 63 | 55,— zł |
| kamienny | orzech I. | 80 — 40 | 50,— zł |
| kamienny | orzech II. | 80 — 25 | 48,— zł |
| kamienny | groszek I. | 31,5 — 16 | 40,— zł |
| brykiety z węgla brunatnego I gat. | | | 36,— zł |

Podane ceny obowiązują loco składnica Gminnej Spółdzielni Strzałkowo.

4. **SPRZEDAŻ: w dni powszednie od godz. 8—14.**
**w soboty od godz. 8—12.**
**WYDAWANIE WĘGLA: w dni powszednie od godz. 8—16.**
**w soboty od godz. 8—13.**

**ZARZĄD**
**GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"**
**STRZAŁKOWO, ulica Gen. Sikorskiego nr 22**
**telefon 22 lub 2**

K8754

## Komunikat

**Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania** podaje do wiadomości: w związku z projektowaną budową kanalizacji w ul. Pałuckiej i ul. Klin, **zamyka się z dniem ogłoszenia w. w. ulice dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Żmudzkiej do ulicy Wielkopolskiej.** Objazd skierowuje się ul. Żmudzką i ul. Grudzieniec. K8845

Dnia 15 grudnia 1960 r. zmarła nasza b. koleżanka, zasłużona bibliotekarka i organizatorka czytelnictwa pedagogicznego

**Zofia Wojterska**

Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 14,30 na Regionalnym Cmentarzu na Głównej.

**PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W POZNANIU**
**KOLEŻANKI I KOLEDZY** 17610g

Dnia 14 grudnia 1960 r. zmarł członek i pracownik naszej Spółdzielni — kierownik zakładów fryzjerskich w Pobiedziskach

**Konstanty Radliński**
**mistrz fryzjerski**

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem, szczerze oddanym idei spółdzielczej.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm., o godzinie 15, w Pobiedziskach, z domu żałoby.

**Rada Nadzorcza Pracownicy Zarząd**
**RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY Fryzjersko - Kosmetycznej W POZNANIU, ulica Garbary 64**

K8831

Życzliwych pamięci, mego umiłowanego męża, naszego nieodżałowanego tatusia, śp.

**Zbigniewa Smarzaka**

zawiadamiamy, że 20 grudnia w 1 bolesną rocznicę, o godzinie 7, odprawiona zostanie msza św. żałobna, w kościele OO. Zmartwycnwstańców, ul. Dąbrówki.
Oraz Sercom Szlachetnym i Dobrym za współczucie i pomoc w naszym bólu i trudzie

**SERDECZNE PODZIĘKOWANIE**
składamy
**JOANNA SMARZAK, DZIECI: EWUNIA, KRYSIA, JUSTYNKA, MARYSIA, PIOTRUŚEK**
Poznań, Dzierżyńskiego 135. 17542g

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Samorządowi Robotniczemu Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, Dyrekcji i Członkom Zespołu Redakcyjnego RSW „Prasa" oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Lokatorom i Znajomym, jak również Chórowi, za złożone wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie, śp.

**Franciszka Nożyńskiego**

**SERDECZNE PODZIĘKOWANIE**
składają
**ŻONA Z DZIEĆMI I SIOSTRA**
Poznań, Sikorskiego 34, Berlin. 17589g

†

Dnia 15 grudnia 1960 r. zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, śp.

**Zofia Wojterska**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę. 17 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy na cmentarzu Poznań-Główna.
Dojazd autobusem z Placu Bernardyńskiego o godzinie 14. Msza św. żałobna za duszę śp. Zofii odbędzie się dnia 19 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym Św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążone
**SIOSTRY I RODZINA**
17649g

†

Dnia 15 grudnia 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż,, nasz kochany i drogi teść, dziadek i pradziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 86, śp.

**Bronisław Sułkowski**
**odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polski Ludowej.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku i żałobie pogrążone
**ŻONA I RODZINA**
Poznań, Kanałowa 3. 17652g

†

Dnia 29 listopada 1960 r. zmarła w Wieleniu, opatrzona Sakramentami św., nieodżałowanej pamięci

**Matylda Noras**
**emeryt. st. inspekt., b. dyr. Poczt i Telegraf. w Poznaniu.**

Pogrzeb odbył się dnia 2 grudnia br. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 19 grudnia, o godzinie 7,30 w kościele OO. Franciszkanów w Poznaniu.

O tym zawiadamia
**GRONO NAJBLIŻSZYCH**
17461g


**„GŁOS WIELKOPOLSKI". Adres Redakcji:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. **Wydawca:** Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa". **Biuro Ogłoszeń:** RSW „Prasa", Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 452-89. **Prenumerata** „Głosu Wielkopolskiego": miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150,— zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch", urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6 1000. Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. **API** — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; **CAF** — Centralna Agencja Fotograficzna; **PAP** — Polska Agencja Prasowa: **ZAP** — Zachodnia Agencja Prasowa. **Druk:** Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3 — telefon 444-59. 1-6

# POZNAJ POZNAŃ

## Trzy pałace

**Nie może się Poznań pochwalić tak znaczną liczbą wspaniałych pałacy, jakimi szczyci się Warszawa. Mamy ich w naszym grodzie zaledwie trzy: Górków przy ul. Wodnej, oraz przy St. Rynku — Działyńskich i Mielżyńskich.**

**Pierwszy z wymienionych zawdzięcza swe powstanie (1517 r.) Łukaszowi Górce, przedstawicielowi najznakomitszej w owym czasie rodziny wielkopolskiej. Przebudował go w 1548 r. Andrzej Górka, nadając budynkowi — zamiast pełnogotyckiego — styl renesansowy. Pod koniec XVI w. pałac przeszedł na własność gminy luterańskiej, a po okresie Reformacji przejęły go benedyktynki chełmińskie. Wreszcie, w 1834 r. powstała tu pierwsza w Poznaniu uczelnia żeńska, tzw. Szkoła Ludwiki, założona przez L. Radziwiłłową. Rok 1945 przyniósł pałacowi prawie całkowitą zagładę. Z całego kompleksu zabudowań (pałac zajmował czworobok zamknięty ulicami: Wodną, Klasztorną, Kozią i Świętosławską) pozostały liche szczątki murów, okazały portal renesansowy z 1548 roku oraz arkadowy dziedziniec. Obecnie pałac czeka na odbudowę, by w przyszłości stać się siedzibą Muzeum Archeologicznego.**

**Pozostałe dwa pałace uzyskał Poznań w okresie działalności Komisji Dobrego Porządku, która powstała w 1780 r. z racji przygotowań do Sejmu Czteroletniego (1788—1792), dla uzdrowienia gospodarki miasta i podniesienia jej z upadku. Przewodniczącym tej Komisji był Kazimierz Raczyński. Liczyła ona 9 członków. Wybudowano wtedy w naszym mieście szereg okazałych gmachów.**

**Pałac Działyńskich (St. Rynek 78, nar. ul. Franciszkańskiej) powstał w latach 1773—76 dla marszałka Wł. Gurowskiego. Wybudowała go jego małżonka Anna z d. Działyńska. W sali na I piętrze odbywały się od r. 1841 „Czwartki literackie", przeniesione tu znów po roku 1956, kiedy to odbudowany po II wojnie światowej pałac oddano w posiadanie Polskiej Akademii Nauk (Biblioteka Kórnicka). „Czwartki" zainicjował ongiś Karol Libelt. W okresie międzywojennym znajdowały się tutaj również instytucje kulturalne. Odbudowano gmach m. in. z funduszy SFOS.**

**Przy St. Rynku 90 (nar. ul. Wronieckiej) znajduje się pałac Mielżyńskich, obecna siedziba Zarządu Okręgu PTTK i zarazem liczący ponad 200 miejsc hotel turystyczny. Jest to klasycystyczna kamienica dopiero od 1772 r. zwana pałacem Mielżyńskich, gdyż właśnie wówczas zakupił ją Maksymilian Mielżyński. Ostatnim właścicielem był Aleksander M., który sprzedał gmach w 1833 r. Do 1939 r. był to budynek mieszkalny.**

4

— — — Tu odciąć! — — — — — — — — — — — — — — —

# WIELKI KONKURS „GŁOSU" I PZU

W gwiazdkowym numerze „Głosu" opublikujemy konkurs organizowany wspólnie z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. Wśród zwycięzców konkursu zostaną rozlosowane wartościowe nagrody:

- ▲ TELEWIZOR
- ▲ PRALKA ELEKTRYCZNA,
- ▲ 3-ZAKRESOWA „SZAROTKA",
- ▲ ZEGAREK NA RĘKĘ (17 kamieni),
- ▲ TORBA TURYSTYCZNA.

Dla ułatwienia w każdym numerze „Głosu" — począwszy od dnia dzisiejszego do piątku włącznie — publikować będziemy krótkie notatki, z których każda omawia jeden rodzaj ubezpieczenia. Tym dziedzinom ubezpieczeń — i tylko tym — poświęcony zostanie konkurs gwiazdkowy. Radzimy więc zachować wycinki! Dzisiejszy odcinek poświęcamy ubezpieczeniu ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem oraz ognia i innych zdarzeń losowych.

### UBEZPIECZENIA RUCHOMOŚCI DOMOWYCH

Bardzo często zdarza się, że wieloletni wysiłek włożony w zagospodarowanie mieszkania staje się łupem pożaru. Drugim wrogiem naszych mieszkań są złodzieje. Najlepszy nawet zamek okazuje się nieraz niewystarczający. A wypadki, o których piszemy nie są rzadkie. W samym tylko woj. poznańskim PZU pokrył odszkodowania za około 1000 wypadków kradzieży oraz pożaru ruchomości domowych.

Zakres odpowiedzialności PZU przy ubezpieczeniach ruchomości domowych od ognia i kradzieży jest bardzo szeroki. Obejmuje on wszystkie znajdujące się w mieszkaniu ruchomości domowe i przedmioty osobistego użytku (odzież, obuwie, bielizna, aparaty fotograficzne, radioodbiorniki, maszyny do szycia itp.) sprzęty gospodarstwa domowego, a w spiżarni i w piwnicy zapasy żywności i opału oraz narzędzia do pracy w gospodarstwie domowym. W ramach tego ubezpieczenia PZU odpowiada również za motocykle i rowery, przechowywane w pomieszczeniu, przeznaczonym do tego celu.

PZU stawia tylko jeden warunek przyjęcia do ubezpieczenia: zabezpieczenie drzwi, prowadzących do mieszkania objętego ubezpieczeniem, w tzw. zamek zapadkowy.

# SPORT

# Od Czarnej Trzynastki do Lecha

## 30 lat poznańskiej koszykówki

**Kiedy w 1892 roku dr Sulicki i dr Naismith, na zlecenie amerykańskiej organizacji młodzieżowej YMCA opracowali przepisy i założenia nowej dyscypliny sportowej, którą nazwali basket-ball, na pewno nie spodziewali się, że stanie się ona jedną z najpopularniejszych gier sportowych.**

W Stanach Zjednoczonych dawno już rozgrywano mecze ligowe i spotkania towarzyskie, kiedy w Europie bałwochwalczo zapatrzonej w piłkę nożną, zainteresowano się koszykówką. Pierwszym związkiem koszykówki, jaki powstał w Europie był związek holenderski. W krótkim czasie wzrosło zainteresowanie tą dyscypliną sportową w Anglii, Francji, Niemczech i krajach skandynawskich.

**W Polsce znajdującej się w tym czasie pod zaborami — w początkach XX wieku koszykówkę uprawiano przede wszystkim w szkołach, przeważnie żeńskich.** Do rozwoju tej dyscypliny przyczynił się wielce dr Jordan, którego imienia park gier i wypoczynku do dzisiaj znajduje się w Krakowie, oraz Towarzystwo Gier Ruchowych we Lwowie.

Kiedy po uzyskaniu niepodległości, zaczął rozwijać się w kraju ruch sportowy, koszykówka obok piłki nożnej i lekkiej atletyki była jednym z najchętniej uprawianych sportów.

### Czarna trzynastka

W Poznaniu pierwszym zespołem uprawiającym koszykówkę opartą na najlepszych wzorach angielskich była harcerska **Czarna Trzynastka przy gimnazjum im. Bergera.** Tam z inicjatywy nauczyciela wychowania fizycznego, czynnego jeszcze po wyzwoleniu, popularnego profesora **Nędzyńskiego** utworzono zespół, który w 1929 roku na nieoficjalnych mistrzostwach Polski w Lublinie zdobył pierwsze miejsce.

Na przełomie lat 1929/30 powstał w Poznaniu **Okręgowy Związek Gier Sportowych.** Związek przeprowadzał mistrzostwa okręgu, w którym udział brały drużyny Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportu, Czarnej Trzynastki, Studium Wychowania Fizycznego, Sokoła, Sparty, gimnazjów Marcinkowskiego i Bergera, Warty, oraz Podchorążówki ze Śremu.

**Najlepszym zespołem w tym okresie była czarna Trzynastka, której zawodnicy w 1930 r. przeszli do poznańskiego AZS-u.**

Trzon tego najlepszego w tym okresie zespołu tworzyli: **Ewaryst Łój, Zdzisław Kasprzak** grający w obronie, oraz **Janusz Patrzykont, Marceli Czaplicki i Zenon Różycki,** stanowiący trójkę ataku.

### Inaczej bywało...

Warunki, w których trenowali i grali zawodnicy AZS-u i innych klubów Wielkopolski były dalekie od dzisiejszych. **Dotacje państwowe dla sportowców były bardzo nikłe. Z ledwością wystarczyły na zakup najbardziej potrzebnego sprzętu, jak koszulki gimnastyczne i spodenki. Przejazdy koleją na mecze i turnieje zawodnicy pokrywali przeważnie ze swojej kieszeni.** W tych warunkach koszykówka najlepiej rozwijała się w szkołach i uczelniach wojskowych.

Mimo tych przeszkód w okręgu poznańskim organizowano rozgrywki w dwóch klasach: A i B. **Kiedy w 1933 roku większość zawodników AZS-u w poszukiwaniu pracy przeszła do Kolejowego Klubu Przysposobienia Wojskowego, trzykrotny mistrz Polski z lat 1930, 31 i 32 — AZS, przestał właściwie istnieć.** Dopiero powrót w 1935 r. trenera i zawodnika w jednej osobie **Marcelego Czaplickiego** postawił na nogi zespół AZS-u; od tego momentu do 1938 r. rozpoczęła się zacięta rywalizacja pomiędzy „wielką piątką" KPW m. in. Patrzykont, Różycki, Łój, i Z. Kasprzak, a AZS-em, w którym występowali: J. Kasprzak, Gendera, Śmigielski, Czaplicki, Różycki, Tomkowiak, Deresiński, Pawłowski, Vogt i Pokorny, rywalizacja, która wysunęła poznańską koszykówkę bezapelacyjnie na pierwsze miejsce w kraju. W 1935 r. mistrzostwo Polski zdobyło KPW, a w 1937 r. zanotowaliśmy największy sukces drużyn poznańskich: AZS zdobył tytuł mistrzowski, a KPW — wicemistrzowski.

### Twórca sukcesów

Ostatnie lata przed drugą wojną światową — to okres supremacji KPW, której na skutek rozbicia drużyny AZS-u (służba wojskowa, wyjazdy w poszukiwaniu pracy) ubył najgroźniejszy konkurent. Wybuch wojny przerwał niezwykle szybki rozwój tej dyscypliny. W wielu zawodników zginęło w walce z najeźdźcą, innych zawierucha wojenna rozpędziła po całym świecie.

Jedną z najciekawszych postaci okresu międzywojennego w poznańskiej koszykówce był **Marceli Czaplicki. Ten niezwykle inteligentny człowiek był właściwie twórcą sukcesów zawodników Poznania. Początkowo grał w „Czarnej Trzynastce", a następnie w AZS-ie, gdzie pełnił później funkcję trenera. Był to bardzo pracowity i skromny sportowiec. Trenując AZS od 1930 roku, dopiero w 1938 roku zaczął pobierać wynagrodzenie za swoją pracę. Wprowadził do koszykówki poznańskiej nowoczesne założenia taktyczne i techniczne.** Zginął śmiercią żołnierza we wrześniu 1939 roku.

### Powrót do tradycji

Zaraz po wyzwoleniu z inicjatywy starych graczy KPW, AZS-u i Warty zaczęły powstawać — jak przysłowiowe grzyby po deszczu — drużyny koszykówki w Poznaniu, Ostrowie, Lesznie i innych miastach Wielkopolski. **W dalszym ciągu prym dzierżyli gracze KPW, którzy zresztą w barwach KKS zdobywają w 1946 roku mistrzostwo Polski.**

Kiedy w roku 1948 utworzono ekstraklasę państwową, w skład jej weszły m. in. drużyny **ZZK i Warty.** W Wielkopolsce pod zarządem Okręgowego Związku Piłki Ręcznej rozpoczynają się rozgrywki w klasie A i B. Zorganizowano rozgrywki juniorów i juniorek. **Dużą rolę popularyzatorską w tym okresie spełniały szkoły.** Rozgrywki międzyszkolne pomiędzy gimnazjami Marcinkowskiego, Kantego, Paderewskiego i Marii Magdaleny stały na bardzo wysokim poziomie.

**W 1948 roku ZZK zdobywa wicemistrzostwo, a w 1949 roku — mistrzostwo.** Do głosu w Kolejarzu i Warcie dochodzą coraz częściej zawodnicy młodzi, którzy zastąpili starszych przedwojennych graczy. **Reprezentanci Poznania w rozgrywkach juniorów zdobywają mistrzostwo Polski. Kolejarz w 1953 roku, a AZS w 1954 i 55 roku. W tym samym roku zespół seniorów z Kolejarza zdobywa ponownie tytuł mistrza. Sukces ten ponawia Kolejarz — tym razem występujący nod nazwą Lecha — w 1958 roku.**

Sukcesy te są zasługą m. in. jednego z byłych graczy AZS-u i wielkiej piątki KPW — **Janusza Patrzykonta,** który od 1946 roku do niedawna był trenerem zespołu kolejowego i wychował w tym czasie między innymi kilku reprezentantów kraju.

**Koszykówka poznańska od momentu powstania tej dyscypliny w kraju, aż do chwili obecnej odgrywa przodującą rolę w kraju, a sukcesy drużyn AZS-u, KPW a następnie ZZK występującego kolejno pod nazwami Kolejarza i Lecha przyczyniły się do wzrostu zainteresowania i popularyzacji tej pięknej i pełnej finezji gry.**

MACIEJ STABROWSKI

# Zwycięstwo koszykarek Żalgirys

**Międzynarodowe spotkanie w koszykówce kobiet pomiędzy akademicką drużyną Żalgirys z Kowna a poznańską Olimpią, które odbyło się wczoraj w sali przy ul. Marcelińskiej zakończyło się sukcesem gości w stosunku 46:29 do przerwy 30:17.**

Zwycięstwo koszykarek litewskich, które mają w swoich szeregach aktualną reprezentantkę Związku Radzieckiego, było jak najbardziej zasłużone. Sympatyczne koszykarki Żalgirys, przewyższały pod każdym względem zawodniczki Olimpii, które wystąpiły w tym meczu bez powołanej do kadry Majewskiej przebywającej na zgrupowaniu w Warszawie. **Dobrze zaawansowane technicznie i taktycznie oraz dysponujące przez cały czas celnym strzałem koszykarki Żalgirys przez 40 minut meczu miały przygniatającą przewagę.** Wśród zwyciężczyń bardzo dobrze grała kapitan zespołu Kirtiklyte, która bardzo mądrze kierowała zespołem, sama przy tym dobrze strzelała tak z półdystansu jak i spod kosza. Na wyróżnienie także zasługuje reprezentantka ZSRR Dutontine.

**Koszykarki Olimpii zagrały wczoraj bardzo nerwowy mecz. Akcjom ich brak było płynności i wykończenia. Słabo też była wykorzystywana środkowa Ostańska.**

Najwięcej punktów zdobyły dla Żalgirys: **Dutontine 12, Kirtiklyte 11 i Mileryte 9,** dla Olimpii: **Polakowska i Zawal po 8. (s)**

# Najmłodsi pływacy na starcie

W poniedziałek i wtorek 19 i 20 bm. o godz. 15.30 na pływalni przy ul. Wronieckiej odbędą się zawody dla młodzieży; najmłodsi pływacy zdobywać będą minima na drugie kółko olimpijskie. Odbędą się wyłącznie biegi na dystansach 50 i 100 m., w różnych stylach. Każdy ze zgłoszonych może startować tylko w jednej konkurencji. (p)

# Nagrodzone opowiadania

W konkursie literackim na opowiadanie o tematyce sportowej, ogłoszonym przez PKOl i Zw. Literatów Polskich w związku z XVII Igrzyskami Olimpijskimi, jury w składzie: M. Rytard (przew.), R. Bratny, A. Brzezicki, Z. Mikołajczak, T. Konwicki, J. Piewcewicz i S. Rzeszot — postanowiło nie przyznawać I nagrody. Dwie równorzędne II nagrody (po 5000 zł) zdobyli: Konrad Gruda (za opowiadanie „W pasie neutralnym") i Leszek Prorok (opow. „Jak liść"). Dwie III nagrody: (po 3,5 tys. zł) przyznano: J. Kucharskiemu („Spokój posągu") i J. Zagórskiemu („Wskrzesiciele"). Poza tym szereg prac wyróżniono.

# notatnik KIBICA

**Mistrz olimpijski** w podnoszeniu ciężarów — I. Paliński zgłosił próbę pobicia rekordu świata w podrzucie w wadze lekkociężkiej.

**Hokej na lodzie** nie cieszy się popularnością w Warszawie; celem zapewnienia większego dochodu stołeczna Legia rozgrywać będzie mecze interligi (zespoły NRD i CSRS) w Toruniu.

**Żeglarski „Wyścig Pokoju"** z udziałem sportowców ZSRR i Polski na falach Bałtyku odbyć się ma w roku przyszłym z okazji „Dni Morza".

**Aż 300 chłopców** trenuje w Nowym Targu hokej na lodzie pod opieką trenerów Csoricha i Chmury.

**Piłkarz Górnika** Zabrze — Henryk Szalecki oczekuje w areszcie na rozprawę sądową: oskarżony jest o to, że w miejscu publicznym lżył naród polski.

**Udział** w meczu koszykarskim przeciwko Francji będzie szesnastym występem Łopatki w reprezentacji kraju.

# Pierwsze kosze w Pucharze Europy

W Sztokholmie odbyło się międzynarodowe spotkanie w koszykówce z cyklu rozgrywek o puchar Europy, w którym mistrz Jugosławii — OKK Beograd pokonał zespół Sztokholmu — Soeder 53:30 (29:22). Rewanżowe spotkanie tych drużyn odbędzie się 29 bm. w Belgradzie.

W meczu o puchar Europy koszykarze praskiego Spartaka pokonali Wolves (Amsterdam) 57:32 (28:30). (PAP)

# Mistrzostwa najsilniejszych

Sportowy Toruń żyje mistrzostwami Polski w podnoszeniu ciężarów, które w dniach 17 i 18 bm. odbędą się w tamtejszym Pałacu Sportowym. Na starcie mistrzostw stanie 19 zespołów z całego kraju, a wśród nich cała polska czołówka z Palińskim, Jankowskim, Stępieniem, Zielińskim, Beckiem i Bochenkiem. (PAP)

# Zebranie Stomila

Sekcja piłki nożnej poznańskiego Stomila zwołuje dzisiaj o godz. 17 w Zakładowym Domu Kultury w Starołęce roczne walne zebranie. Tematem obrad będzie sprawozdanie z rocznej działalności i wybór kierownictwa sekcji.

# Najlepsi szachiści

Poznański Okręgowy Związek Szachowy ogłosił następującą listę najlepszych szachistów Wielkopolski w 1960 roku:

1. **Zbigniew Doda,** 2. **Włodzimierz Schmidt,** 3. **Andrzej Kwilecki,** 4. **Władysław Podedzinec,** 5. **Marek Karpiński,** 6. **Bogdan Pietrusiak,** 7. **Adam Nowowiejski,** 8. **Bolesław Różański,** 9. **Karol Stefański,** 10. **Konrad Karwecki.** (na)

**Grudzień 17 sobota** — *Imieniny* Floriana, Łazarza

Słońce: wsch.: 7.58 zach.: 15.39

## Teatry

OPERA — g. 19 — **„Bal maskowy"** (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 15.30 — przedstawienie zamknięte; g. 19 — **„Potęga ciemnoty"** (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — **„Człowiek jak człowiek"** (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — **„Sylva"** — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — **„Tygrys tańczy dla Szu-Hin"** (kończy się ok. g. 12.45)
SATYRY — g. 20 — **„Kwadratura koła"** (kończy się ok. g. 22)

**W WOJEWÓDZTWIE**

KALISZ — **Opera Warszawska**

## Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 **„Rosemarie wśród milionerów"** (NRF, 18 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30, 23 **„Krzyżacy"** (pol. 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 17.30, 20 — **„Ostatnie akordy"** — (USA, 18 lat)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — **„Szatan z siódmej klasy"** — (polski 10 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — **„Chłopiec z Grenlandii"** (duński, 14 l.), g. 18, 20.15 — **„Na zawsze"** (USA, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — **„Świadek oskarżenia"** (USA, 16 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — **„Trzy czwarte słońca"** — (jugosł., 12 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 **„105 procent alibi"** (CSRS, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — **„Wesoła orkiestra"** (ang., 10 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — **„Żołnierze"** (USA, 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — **„O życie dziecka"** (ang., 9 l.)
PIAST — g. 17, 19 — **„Wicehrabia de Bragelone"** (franc., 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — **„Polowanie na lokomotywę"** (USA, 14 l.), g. 22.15 — seans zamknięty
SCALA — g. 16, 18, 20 — **„Ulica Graniczna"** (pol., 12 l.)
TĘCZA — g. 15.45, 18, 20.15 — **„Lekcja miłości"** (szwedzki, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 17.30, 20 — **„Wakacje z Moniką"** (szwedzki, 18 l.
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — **„Żelazny kwiat"** (węgierski, 18 l.)
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — **„Siostry"** II seria; (radz., 16 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — **Capri — Neapol"**

**W WOJEWÓDZTWIE**

GNIEZNO — Lech: **„Niezastąpiony kamerdyner"**, Polonia: **„Ostrożnie Yeti"**; KALISZ — Stylowe: **„Czarny Orfeusz"**, Wolność: **„Kolorowe pończochy"**; LESZNO — Panorama: **„Walet pikowy"**; — OSTRÓW — Roma: **„Niewysłany list"**; Słońce: **„Dziewczyna z prowincji"**; PIŁA — Iskra: **„Powrót"**, Lotnik: **„Teresa Raquin"**.

## Radio

**PROGRAM I**

14 — Aud. dla klas III i IV; 14.20 Kalejdoskop muzyczny; 15.10 — Sobotnie popołudnie; 16.05 — „Przeglądy i poglądy; 16.20 — Mój program na antenie; 17 — Muzyka taneczna; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — „Zdobywcy Dhaulagiri"; 18.25 — Kurs jęz. franc.; 18.40 — Odtworzenie fragmentu recitalu fortepianowego Aldo Ciccoliniego wyk. w czasie Festiwalu Muzycznego w Chartres; 19 — „Zespół Dziewiątka"; 19.20 — Wędrówki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie"; 22 — Melodia taneczna w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego; 22.30 — Muzyka taneczna.

**PROGRAM II (POZNAŃ)**

14.05 — Muz. tan.; 14.30 — Notatnik muz.; 14.50 — Rozmawiamy na tematy aktualne; 15.05 — Walce koncertowe; 15.30 — Dla dzieci kronika kulturalna; 16 — Koncert życzeń; 16.40 — Muzyka naszego regionu; 17.20 — Duet rozrywkowy; 17.54 — „Z okazji dwusetnej książki..."; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 — Koncert 1600-ca szkół; 19.20 — Komentarz akt. K. Łącznego; 19.30 — „Matysiakowie"; 20 — Koncert Pozn. Piętnastki Rad. i Kwintetu J. Miliana; 21.27 — Sport; 21.40 — „Tysiąc taktów rytmu"; 22 — W tanecznym rytmie; 22.30 — Aud. literacka; 23 — Muz. taneczna.

## Telewizja

**POZNAŃ**

17 — „Teatrzyk w koszu" — „Na tropie" dla dzieci (W-wa); 17.35 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi" — (lok.); 17.45 — „Międzyszkolny telekonkurs górniczy" (K-ce); 19.15 — Program tygodnia (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 19.55 — „Nie tylko dla pań" (W-wa); 20.25 — Film fab. ameryk. „Powrót hr. Monte Christo" (lok.); 22 — „Kabaret Starszych Panów" („Smuteczek") — (W-wa).

**KATOWICE**

19.15 — Program tygodnia; 20.35 Nasza piosenka; 20.40 — „Śpiewający muszkieterzy" — film fab. prod. ang.

## Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Wacława Taranczewskiego — wystawa czynna w godz. od 10—18.

## Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyrygent Z. Chwedczuk solista J. Gajek — fortepian.

## Dyżury pełnia

**SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RASZEI — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.**
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.